Nr. 211. Piątek, 15 Września 1882. **Rok 72.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 września b. r. mianować najłaskawiej prywatnego docenta uniwersytetu wiedeńskiego dr. Jana Mikulicza zwyczajnym profesorem chirurgii i przełożonym kliniki chirurgicznej w uniwersytecie krakowskim.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował sierżantów rachunkowych w 57 pułku piechoty Józefa Chochorowskiego i Józefa Onyszkiewicza kancelistami, pierwszego dla c. k. sądu powiatowego w Łańcucie, a drugiego dla c. k. sądu powiatowego w Strzyżowie.

Od dnia 4 do 12 września b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Nosaciznę: w Głuchowie (pow. Łańcut). Świerzb u koni: w Sossinie (pow. Łańcut), w Rycerce dolnej i Rayczy (pow. Żywiec). Prócz tego panują w kraju następujące choroby stadne: Nosacizna: w Chreniowie (pow. Kamionka), na przedmieściu Smoleńsk w Krakowie, w Mościskach (miasto), w Maćkowicach (pow. Przemyśl), w Lichwinie (pow. Tarnów). Zaraza płuc: w Połoniu (pow. Mielec). Świerzb u koni: w Drohomyślu (pow. Jaworów), w Łobzowie i Mydlnikach (pow. Kraków), w Muszyrówce (pow. Podhajce), w Płotyczy (pow. Tarnopol), w Werchracie (pow. Rawa), w Ludwinowie (pow. Wieliczka), w Białkowcach (pow. Złoczów).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 15 września.

Francuski minister-prezydent urządził sobie formalną reklamę polityczną za pośrednictwem znanego korespondenta *Timesa* p. Blowitza, który zanadto jest przenikliwym politykiem, ażeby wszystko to, co napisał, brać miał na seryo. Minister-prezydent Duclerc, który jak wiadomo dostał się do steru w chwili, gdy zawiodły wszystkie inne kombinacye, a więc *faute de mieux*, przedstawił siebie w rozmowie z p. Blowitzem jako osobistość co najmniej tak wybitną i niezależną od Gambetty, jak jego poprzednik Freycinet. Być może, że p. Duclerc teraz dopiero zamierza się wyemancypować z pod wpływów Gambetty i w tym celu użył p. Blowitza, ażeby rozgłosił to po świecie. Jeżeli tak jest rzeczywiście, to można przewidzieć, jaki koniec czeka francuski gabinet obecny. P. Duclerc był dotąd silny tem—jeżeli w ogóle dziś można mówić we Francyi o jakim silnym gabinecie — że po za nim widziano Gambettę z wielkiem stronnictwem. W chwili, kiedy przypuszczenie to straci podstawę, usunie się także grunt z pod nóg gabinetu, bo z innej strony nie doczeka się sprzymierzeńców. Ani skrajniejsi republikanie ani monarchiści nie zachwycają się obecnym gabinetem, a zresztą w dzisiejszej Izbie francuskiej nawet obie te frakcye, jakim cudem razem sprzęgnięte, nie wystarczyłyby jeszcze do wygrania bitwy parlamentarnej z armią Gambetty.

Szczególne to zrządzenie, że właśnie ten mąż stanu, na którym republika opierała całą swoją nadzieję, który rzeczywiście dotąd ocalił ją nieraz nad samą przepaścią, odgrywa mimowoli rolę demona, niepozwalającego Francyi uzyskać gabinetu i rządu trwałego. Sam Gambetta nie może jeszcze zostać ministrem prezydentem, a dopóki siedzi na ławie poselskiej, nikt u steru nie może być pewnym jutra. Obecny minister-prezydent francuski nie jest nadzwyczajnym mężem stanu, ale dowiódł w każdym razie bystrości, wykazując Blowitzowi, że przyszłe przesilenie gabinetu łatwo urość może w kryzis konstytucyjną, z której tylko rozwiązanie Izby Francyę wydobyćby mogło. Jeżeli bowiem już po Freycinecie długo nie kleiła się żadna kombinacya, to cóż dopiero będzie teraz po wyczerpaniu reszty rozporządzalnych sił politycznych.

W państwach konstytucyjnych z normalnem urządzeniem, mianowicie w państwach monarchicznych z tronem wyższym po nad wszelkie walki i zawikłania między stronnictwami, rozwiązanie Izby, jako środek wyjścia z trudniejszego przesilenia, nie jest ani nadzwyczajną, ani niebezpieczną ewentualnością. Jest to praktyka utarta poniekąd, zwłaszcza w ostatnich czasach. We Francyi jednak rozwiązanie Izby i rozpisanie wyborów ogólnych równa się wystawieniu na próbę całej formy rządu, bo stronnictwa zawsze tam idą do walki wyborczej z hasłem: republika albo monarchia. Tak było w roku 1877, tak było nawet w ostatnich wyborach, z tą tylko różnicą, że monarchiści, widząc na razie płonność wszelkich oczekiwań, nie występowali z tem hasłem zbyt głośno. Dziś szanse znacznej ulegly zmianie, skoro w ostatnich czasach legitymiści i bonapartyści tyle razy mogli sprowadzić znaczny zastęp do manifestacyi na rzecz swoich pretendentów. Stawiać wśród takich stosunków przesilenie gabinetowe tak na ostrzu, żeby aż Izbę rozwiązywać należało, znaczy tyle, co odsłaniać przed całym światem rozpaczliwe, prawie anarchiczne położenie wewnętrzne.

Sejm krajowy.

(VI posiedzenie d. 14 września.)

Początek posiedzenia o godz. 11 min. 15 przed południem.

Petycyj nowych wniesiono 52, a ogółem dotąd 187. Największa część przekazaną została do komisyi budżetowej, a mianowicie petycye szkół żeńskich w Stryju i Kołomyi, przemysłowych w Jarosławiu, Tarnowie, Przemyślu, froeblowskiej w Stanisławowie, zakładu głuchoniemych izraelitów, bursy im. Kraszewskiego, stowarzyszenia pracy kobiet, towarzystwa wsparcia akademików w Leoben, oraz czasopisma *Szkoła* o subwencyę; dyetaryuszów szpitalnych we Lwowie o podwyższenie płac, prof. politechniki Rychtera o subwencyę na podróż naukową, Sióstr Miłosierdzia w Nowosiółkach o zasiłek na pokrycie dachu, Leona Dąbrowskiego, dyrektora szkoły wydz. w Samborze, o relutum za pomieszkanie lub zaliczkę, Władysława Tarchalskiego o stypendyum, gminy Milno i Łysznia o zapomogi na restauracyę kościołów, gm. Żmigrod i zgromadzenia Augustynek w Krakowie o zasiłki na budowę szkół, gm. Sanok o przyjęcie na fundusz krajowy emerytur nauczycieli, Karoliny Burnatowicz o emeryturę, tkaczy z Łużny o poparcie tkactwa domowego, Józefa Langhansa, Józefa Accorda, sierót Klinkowskich, Anny Bortnik, Alfreda Rewakowicza, Maksymiliana Łukacza, Maryi Świtkowskiej, Jana Winnika, Karola Sochockiego i pogorzelców gm. Małego Hołoska o zapomogi. Do tejże komisyi odesłaną została petycya prof. uniwersytetu lwowskiego dr. Izydora Szaraniewicza i ks. Leona Ławeckiego, proboszcza w Załukwi, o subwencyę na dalsze rozkopywanie ruin staroruskiego grodu Halicza.

Poseł Kowalski, popierając tę petycyę w obszerniejszem przemówieniu, prosi, aby została wydrukowaną i dołączoną do protokołu.

Marszałek oświadcza, że życzeniu temu stanie się zadość.

Do komisyi edukacyjnej odesłano sześć petycyj w sprawie reformy ustawy szkolnej, tudzież petycyę Piotra Murzyna o wliczenie 5 lat przedetatowej służby.

Komisyi administracyjnej przekazano petycyę wydz pow. w Podhajcach i Gorlicach o przymusowe ubezpieczanie bu-

---

2)

Przygody Pana Kleofasa.

Przez

Autora „Kłopotów Starego Komendanta“

(Ciąg dalszy.)

II.

Żałuję mocno, że nie byłem na owym festynie, bo chociaż z życia pana Kleofasa obrałem sobie teraz inne przygody do opowiadania, a sprawę wyścigów przytoczyłem tylko nawiasowo, jednakże mógłbym zaspokoić ciekawość moich czytelników, jak się udały, bo wiem, że się odbyły i że Kruczek pana Feliksa, prezesa komitetu festynowego otrzymał zwycięztwo. Zresztą długa by to była historya pisać o wszystkich czynach i zasługach, podejmowanych dla spraw publicznych przez pana Kleofasa. Bez jego bowiem udziału nie obejdzie się żadna uczta, żaden festyn lub uroczystość. On już wie doskonale, gdzie czego dostanie i ma cały legion gotowych do tego pomocników i wykonawców. Nikt w całem mieście nie zna ceremoniałów ucztowych tak jak pan Kleofas. On wie, gdzie kogo usadzić, jakie podawać wina i potrawy, jaki ułożyć porządek toastów, kogo zaprosić a kogo pominąć. Szczególniejszy jednak pociąg ma do pogrzebów; na tym punkcie już mu nikt nie wyrówna, i doprawdy zachodzi wielka obawa, co się stanie z oddawaniem czci pośmiertnej tym naszym znakomitościom, które pana Kleofasa przeżyją.

Ludzie pozujący na powagę lub dystynkcyę, pozwalają sobie czasami żarcików z pana Kleofasa, który lubi pysznić się trochę swojemi zasługami w przekonaniu, że nikt inny nie potrafiłby tego co on dokazać. Lecz z drugiej strony trzeba mu przyznać, iż robi to wszystko bezinteresownie i z najlepszego serca, tylko w poczuciu społecznych obowiązków. Chociaż dwanaście lat siedzi na jednej i tej samej posadzie bez żadnego awansu, sam za sobą nikogo i nigdy nie prosił, ale jak idzie o dopomożenie komuś, o zaopiekowanie się wdową lub sierotami po człowieku zasłużonym krajowi, pan Kleofas jest niestrudzony. Ubrawszy się we frak, sam lub na czele deputacyi szturmuje wszędzie, prosi, nudzi, obliguje, przedstawia tak, że znając jego natarczywość, wszyscy w biurach gdzie się tylko pokaże, sięgają do kieszeni po pieniądze i zapisują się na liście składek. Tym sposobem bardzo często udaje mu się zebrać wcale pokaźną sumkę i zapewnić chwilową pomoc swoim protegowanym. A ile on już z krzywdą własnej rodziny popłacił przyjacielskich weksli, za które ręczył — to tylko Bogu jedynemu wiadomo.

— No, cóż robić — powiada w takich razach, kiedy mu za cudze długi opisywano sprzęty domowe — miałem pozwolić człowiekowi umrzeć z głodu pod płotem? Niech on się wspomoże, to mi odda, albo moim dzieciom. Ręka rękę myje, noga nogę podpiera!

I załatwiwszy sprawę jak było można, znowu przybierał zwyczajną jowialną minę i przemyśliwał, jakby tu coś nowego we Lwowie niebywałego urządzić.

A wszakże przed kilku laty, ugodził weń pewien niespodziewany cios, który na długo zachmurzył jego oblicze. Pomimo usilnych agitacyi przyjaciół i wbrew powszechnemu przekonaniu wszystkich, nie wybrano pana Kleofasa do rady miejskiej. Nie mówił nic, nie narzekał, ale żona i dzieci w domu poznały zaraz, że go jakieś dotknęło nieszczęście.

— A wiesz Kleofasie — mówi żona, dowiedziawszy się o tem — że ja cieszę się z tego....

— Piękna uciecha! Już ja wiem, kto mi nogę podstawił — wiem. To kochany i najdroższy Felunio, mój przyjaciel. Powiadam wam, on nie może znieść mojego powodzenia, które go dławi jak zmora. Na ostatnim bankiecie słyszałem, jak wszystko ganił, dowodząc, że za te pieniądze inna powinna być kolacya.... Ha dobrze, ja ustępuję, rządźcie się sami, zobaczymy, jak to będzie.... Ja wiem, dlaczego oni bali się mnie w radzie, bo ja panie dobrodzieju, prawdę rżnę w oczy każdemu, bo ja wszędzie do trę i wszystko zobaczę.... Każda sowa dnia się boi....

— Przynajmniej Kleofasiu będziesz teraz więcej siedział z nami — przerywa mu żona. Widzisz i dzieci podorastały, trzebaby zbliżyć się do ludzi; Emilka kończy dwadzieścia dwa lat...

— Eh, co ty mówisz kobieto, gdzieżby Emilka miała dwadzieścia dwa!

— Porachuj, urodziła się w tym a tym roku....

— Hm, może i prawda. Tak, masz racyę, usunę się całkiem do życia prywatnego. Na co mi te wszystkie cudze interesa, chyba żeby takiej doczekać się kompromitacyi.... Ja się już wysłużyłem dość, niech też inni panie dobrodzieju poprobują tego.

— I z tych stowarzyszeń się wycofaj....

— Naturalnie, wycofam się zupełnie....

— I z kasyna?

— No, z kasyna, to uważasz nie. Przecież muszę gdzieś zetknąć się z ludźmi. Zresztą dla Emilki samej, czasem na jaki wieczorek, na jaki koncert.

— Niechże będzie kasyno, ale nic więcej mój drogi Kleofasie; bo uważasz, kochanie, i nam się też trochę od ciebie należy, a tak jak dotąd było, to przyznasz, byłeś gościem w domu. Ja rozumiem obowiązki publiczne, ale znowu nie tak....

— Moja wina, Urszulko, zobaczysz, jak ja się poprawię. Dziś już nie idę nigdzie, niech ich Bóg sekunduje, niech się rządzą, niech głowami po ziemi chodzą, ja nic nie chcę widzieć, słyszeć, wiedzieć! Wszystko na świecie jest podłość, intryga, zawiść i nie warto dziś być porządnym człowiekiem. Katarzyno! — woła służącą — podaj mi szlafrok i pantofle. Muszę uporządkować swoje papiery, żeby przynajmniej dzieci miały pamiątkę kiedyś, co ojciec ich zrobił dobrego na świecie.

Pani Kleofasowa uszczęśliwiona tem, ucałowała męża kilkakrotnie, panna Emilia uczyniła toż samo, a gdy służąca przyniosła ów zapomniany od wieków szlafrok i rozgoryczony pan domu przywdział go na siebie, opanowała wszystkich taka radość, jak przy powrocie marnotrawnego syna.

Rzeczywiście tego dnia pan Kleofas już nie wyszedł do miasta i z całą właściwą sobie ruchliwością zajął się robieniem porządków. Oczyścił zegar z pyłu, pozdejmował z haków firanki, które miano oddać do prania i wziął się do reperacyi fortepianu, w którym z powodu złamania się wewnątrz pewnej pałeczki, nie odzywał się jeden klawisz. Wysunąwszy całą klawiaturę, rozłożył na posadzce salonu, poznosił różne narzędzia, pukał, stukał, kleił, wiązał i przed samym wieczorem z powodzeniem ukończył to dzieło.

— A co Urszulko, nie jestem zdolny na majstra?

— Mój drogi — rzecze mu na to — ja wiem, że ty masz zdolności do wszystkiego.

dynków włościańskich, wydz. pow. Brzesko w przedmiocie sprzedaży soli, gm. Bratkowa o przyłączenie do pow. Stanisławowskiego, przysiółka Angelówka o odłączenie od gm. Ożydów.

Do komisyi kultury krajowej odesłano petycyę gmin Dobromil i Huczko o subwencyę na zabezpieczenie gruntów przez rzekę Wyrwę zagrożonych i trzy petycye w sprawie piętnowania bydła.

Do komisyi petycyjnej odesłano petycyę rady administracyjnej fundacyi skarbkowskiej o uwolnienie od płacenia kosztów leczenia za wychowanków drohowyzkich, komitetu restauracyi kościoła w Dobromilu o wsparcie i gm. Radomyśla o uwolnienie od obowiązku opłacania nauczyciela.

Wreszcie petycye gmin Nowy Kałusz i Hoszowczyk o zapomogi z powodu powodzi odesłano do Wydziału krajowego dla uwzględnienia przy załatwieniu uchwalonego wniosku p. Wojciecha hr. Dzieduszyckiego.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa nadesłało do Izby przedłożenie rządowe z preliminarzem funduszów indemnizacyjnych na rok 1883, które będzie traktowana według regulaminu.

Na porządku dziennym jest pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie szkół dublańskich, którą odesłano do komisyi kultury krajowej.

Poseł Merunowicz zabiera głos w uzasadnieniu wniosku swego w przedmiocie uregulowania stosunków prawnych ludności izraelickiej. Mowca zdaje sobie sprawę z trudności, jaką przedstawia podnoszenie kwestyi żydowskiej, gdy we wszystkich krajach szerzy się propaganda antisemityczna, oparta na nienawiści rasowej. Stanowisko mowcy, naznaczone już w r. z., jest jednak zupełnie inne i różniące się zasadniczo, co mowca i w tym roku uważa za obowiązek zaznaczyć, zwłaszcza, że teraz właśnie odbywa się kongres antisemicki. Według przekonania mowcy agitacya w tej formie, w jakiej jest prowadzoną przez Istoczego i Stöckera, byłaby u nas nadzwyczaj niebezpieczną i lekkomyślną. U nas nie ma potrzeby obmyślać nowych progromów, bo w dawniejszych uchwałach sejmu wytkniętą jest droga postępowania. Myśli zawarte w tych uchwałach nie są dotychczas wprowadzone w wykonanie i dlatego mowca wznawia swój wniosek zeszłoroczny, mający na celu zaprowadzenie zupełnego równouprawnienia religijnego, a więc zniesienia wszelkich wyjątkowych przepisów. Sami izraelici domagają się sprawiedliwego załatwienia tej sprawy i nie są przeciwni rewizyi ustaw odnoszących się do nich. Na dowód mowca przytacza głos organu *Szomer Israela*, żądający usunięcia wyjątkowych ustaw. W tym duchu mowca chce podnieść sprawę żydowską i wielce sobie ceni świadectwo oddane mu przez *Szomer Israela*, który w wydanej przeciw niemu broszurze przyznał mu umiarkowanie i spokojność w argumentacyi. W tej formie, wolnej od zaciekłości i fanatyzmu, mowca chce dalej rzecz prowadzić. Kwestyę żydowską uważa jako kwestyę społeczną, która powinna być traktowaną z głębokim spokojem, jak każda sprawa publiczna. Największem to jest nieszczęściem, że trudno przy poruszeniu tej kwestyi w tej przedmiotowości się utrzymać, gdyż jedni przystępują do tej sprawy z szczególną zawziętością, inni z lękliwością lub nawet gorączkowo sprzeciwiają się jakiemukolwiek jej dotknięciu.

Żydzi u nas stanowią 13 procent ogółu ludności i coraz bardziej ogarniają wszystkie warstwy społeczne. Wiele miast ma już dzisiaj większość ludności i reprezentacyi żydowską. Większa posiadłość, lubo nie w tym stopniu, ale także jest znacznie zagrożoną. Od r. 1861 liczba posiadłości pozostających w rękach żydów powiększyła się o 14 prc. Ludność żydowska w ostatnich 10 latach powiększyła się o 19 prc., gdy powiększenie się reszty ludności wynosiło tylko 8 prc.; w ogóle ludność ta pomnaża się trzy razy prędzej niż ogół ludności innych wyznań.

Należy sprawę żydowską załatwić już dlatego samego, że załatwieniem zajmują się gorąco sami żydzi, a jeżeli oni sami ją załatwią, to załatwienie wypadnie wyłącznie w ich duchu. Należy więc walkę stronnictw, która wre pomiędzy samymi żydami, załatwić w myśl dobra publicznego. Rząd ułożył projekt nowej ustawy gminnej dla żydów i zwołał do zbadania go ankietę, która nie wydała żadnego rezultatu. Tymczasem rabin Schreiber rozpoczął na szeroką skalę agitacyę przeciw wszelkiej reformie, a z agitacyą przeciwną wystąpił *Szomer Israel*. Schreiber głosi, że wsteczny jego projekt, dążący do utwierdzenia przepisów Talmudu cieszy się uznaniem sfer decydujących. Mowca rozbiera ten projekt, uchwalony na zjeździe rabinów we Lwowie, i przytacza z niego ustępy wyraźnie powołujące się na Talmud, na ustawodawstwo tajemnicze nietykło dla państwowych ustawodawców ale nawet dla znacznej części samych żydów. Między innemi wskazuje mowca, że nad ustawodawstwem pieniężnem kahałów nie ma żadnej kontroli i dlatego, jak się okazało z różnych procesów, zbierane są tam składki na różne niedozwolone cele, naprzykład na przekupowanie urzędników i komisyj asenterunkowych. I takie sprawy są traktowane jako rzeczy religijne!

Chajdery żydowskie nie podlegają żadnej kontroli, chyba wyjątkowo, np. w Krakowie, sanitarnej. Przepisy publiczne, dotyczące żydów, stanowią prawdziwy chaos. Duchowni żydowscy uważani są na równi z duchowieństwem innych wyznań, a nie wymaga się od nich studyów akademickich. Mowca krytykuje sporządzanie metryk żydowskich, ilustrując swoje słowa przykładami i cytatami. Dalej mowca przechodzi do wypadku w Tisza-Eszlar i zostającej z nim w pewnej analogii sprawy, którą ma wkrótce sądzić sąd rzeszowski. W sprawie popełnionego w Rzeszowskiem morderstwa, którego szczegóły zgrozą i wstrętem przejmują, sąd odniósł się z zapytaniem do rabinatu wiedeńskiego, a rabinat oświadczył, że rzeczywiście w tych okolicznościach, w jakich się to stało, można przypuszczać, iż pobudką do tego czynu była religia, że morderstwo to zostało popełnionem dla zadośćuczynienia pewnym przepisom Talmudu (Pp Goldmann, Fruchtmann, Zucker: To nieprawda). Pisano jednak o tem w dziennikach, a nikt temu nie zaprzeczył. W ustawodawstwie żydowskiem muszą być rozmaite orzeczenia, niezgadzające się z naszemi pojęciami prawnemi.

W końcu mowca dowodzi przykładami, że przewaga żydów w tem ma swe źródło, iż zawsze trzymają się strony silniejszej, i z wielką łatwością przerzucają się na stronę tych, którzy choćby chwilowo są silniejsi.

Co do formalnego traktowania mowca prosi o odesłanie jego wniosku do komisyi administracyjnej.

P. Zucker. Muszę się oprzeć pokusie podjęcia dyskusyi, bo regulamin na to nie pozwala, muszę stłumić głos oburzenia i protestu wobec oskarżenia mych współwyznawców, że krwi chrześciańskiej potrzebują do celów rytualnych. Nie mogę jednak nie wyrazić obawy, czy komisya administracyjna już w tej sesyi załatwi się z tym wnioskiem i dlatego wnoszę, żeby wys. Izba traktowała tę sprawę jako nagłą, polecając komisyi, żeby w ciągu tej sesyi złożyła sprawozdanie.

Marszałek. Każdy wniosek po to się przekazuje komisyi, ażeby w ciągu bieżącej sesyi zdała z niego sprawę.

P. Zucker. Bywają jednak wypadki, że komisya nie zdąży wykończyć sprawozdania, dlatego proszę o pospiech.

P. Goldmann. Znany mi jest przepis regulaminowy, zabraniający dyskusyi przy pierwszem czytaniu, mimo to jednak muszę zaprotestować . . .

Marszałek. Nie mogę tego dopuścić. Nie ma żadnej dyskusyi.

P. Goldmann (mówi dalej) przeciwko twierdzeniu posł. Merunowicza . . .

Marszałek. Bardzo proszę... Nie ma dyskusyi!

P. Goldmann (dalej, podniesionym głosem) aby mógł istnieć przepis religijny...

Marszałek (stukając laską). Odbieram mowcy głos!

P. Goldmann (kończy). Zezwalający na morderstwo!

P. Merunowicz zgadza się z wnioskiem p. Zuckra, ale nie w tem znaczeniu, w jakiem regulamin pojmuje nagłość.

P. Zucker modyfikuje swój wniosek, żądając, aby Izba poleciła komisyi złożyć sprawozdanie w ciągu dni 14.

Izba zgadza się z tym wnioskiem.

Marszałek. Posłowi Goldmannowi muszę przypomnieć, że gdy marszałek mówi, to poseł przestać powinien. To nie jest już sprawa wyznaniowa, ale sprawa porządku parlamentarnego. Ponieważ musiałem posła Goldmanna kilkakrotnie wzywać, ażeby przestał mówić, przywołuję go zatem do porządku.

Poseł Chrzanowski w dalszym ciągu porządku dziennego rozwija motywa swego wniosku, którego brzmienie już podaliśmy. Mowca powołuje się na fakt, iż zupełne zaniedbanie regulacyi rzek w Galicyi w ciągu całego wieku przez dawne rządy i nieskuteczne następnie od lat kilkunastu prowadzenie regulacyi rzek w Galicyi siłami finansowemi i technicznemi niedostatecznemi i nieodpowiedniemi temu zadaniu, jest powodem, iż rzeki w kraju naszym, zamiast stać się drogami wodnemi, którémi przewóz jest najtańszy, i przyczyniać się do podniesienia dobrobytu kraju, zrządzają corocznie przez wylewy i powodzie olbrzymie klęski i szkody wynoszące wiele milionów zł., zmniejszają siłę produkcyjną kraju i zmuszają do zaciągania pożyczek dla niesienia pomocy okolicom zniszczonym przez powódź. Matematycznym dowodem, jak mało dotychczas zrobiono dla regulacyi rzek spławnych w Galicyi, jest szczupłość sumy, wyznaczanej corocznie w budżecie wydatków i dochodów państwa, na utrzymanie istniejących robót regulacyjnych i budowli wodnych przy wszystkich rzekach spławnych w kraju naszym. Tak np. w budżecie państwowym na rok 1882 wyznaczono na utrzymanie istniejących robót regulacyjnych i budowli wodnych przy wszystkich rzekach w Galicyi 85.000 zł., gdy w tymże samym budżecie na rok 1882 na utrzymanie istniejących w Czechach robót regulacyjnych i budowli wodnych wyznaczono 200.000 zł., chociaż porzecze rzek spławnych galicyjskich zajmuje przeszło 90.000 kilometrów kwadratowych, a porzecze rzek spławnych w Czechach rozciąga się tylko na 74.000 kilometrów kwadratowych. Z powodu tej szczupłości sum wyznaczanych i niedostatecznych sił inżynieryi wodnej w Galicyi, oraz z powodu instrukcyj, krępujących działalność tej inżynieryi, przedsięwzięta od lat kilkunastu regulacya rzek spławnych była mało skuteczna. Albowiem według dotychczasowych instrukcyj, inżynierya wodna krajowa, chociaż w budżecie wydatków państwa miała wyznaczone pieniądze na regulacyę rzek galicyjskich, według zatwierdzonego przez Ministerstwo planu, nie mogła rozpoczynać z początkiem lata robót regulacyjnych, dopóki nie nadeszło z Wiednia z Ministerstwa spraw wewnętrznych zatwierdzenie koniecznych w planie modyfikacyj, wywołanych zmianami w korycie lub brzegach rzeki, zrządzonemi przez wiosenne powodzie, zaś zatwierdzenie tych modyfikacyj nadchodziło zwykle dopiero w jesieni, gdy już bardzo mało było czasu do wykonania robót regulacyjnych. Tym sposobem nawet niewielkie roboty regulacyjne na każdy rok oznaczone, nie mogły być w całości wykonane i szczupła nawet suma na regulacyę rzek galicyjskich budżetem wyznaczona, nie bywała wydaną w całości lecz część jej wracała do skarbu państwa, a rozpoczęte roboty regulacyjne niszczyła wiosenna powódź.

Corocznym powodziom i wylewom rzek w Galicyi zapobiedz można skutecznie i rzeki nasze zamienić w użyteczne drogi wodne, jedynie przez systematyczną regulacyę całego biegu każdej rzeki spławnej i jej dopływów, wykonywaną dostatecznemi środkami finansowemi i odpowiedniemi siłami technicznemi, nie krępowanemi w swej działalności, a ponieważ z corocznych dochodów państwa nie można wyznaczać dostatecznych sum na skuteczną regulacyę rzek we wszystkich krajach reprezentowanych w Radzie państwa, przeto konieczną jest rzeczą, aby skarb państwa zaciągnął na ten cel oddzielną pożyczkę.

Wspomniane przeszkody i instrukcye krępujące działalność inżynieryi wodnej krajowej i niedopuszczające użycia w całości nawet szczupłych sum, wyznaczanych dotychczas na regulacyę rzek w Galicyi, zostaną usunięte, gdy przy Namiestnictwie galicyjskiem utworzoną zostanie Dyrekcya robót

---

— Prawda, czego się dotknę, to nie zepsuję.... Blagować nie potrafię, i dlatego to praca moja nie popłaca. Ale oni się wkrótce przekonają i przyjdą tu panie dobrodzieju do mnie, przyjdą prosić i błagać.

— I tatko da się przeprosić.... — wtrąca Emilka.

— Co? ja dam się przeprosić, ja Kleofas!... Chyba mię nie znasz. Nie uznaliście mię godnym zasiadania w waszej radzie, to rządźcie się sami. Daję wam słowo nigdy!... klamka zapadła, *aus* i rzecz skończona!

Wieczór podług zwyczaju, kobiety wzięły się do czytania dzienników.

— Przepraszam was — mówi Kleofas — czytajcie co innego — ja o żadnej w świecie polityce więcej słyszeć nie chcę. Mam jej i tych gazeciarskich gadanin póty. Na licha mi te wielkie sprawy; czy ja to minister lub jaki poseł? Takie rzeczy trzeba zostawić Feluniowi, o którym napisały dzienniki, że jest prawdziwym mężem stanu i statystą.... Taki on statysta, jak ja biskup.

Wzięto się więc do czytania powieści, w której sielankowy autor sprowadziwszy bohaterów swoich na wieś, gorąco opisuje wszelkie powaby natury.

— Ot wiecie co! — przerywa Kleofas — tego roku pojedziemy wszyscy na wieś na całe wakacye!

— Dobrzeby to było — dodaje pani — bo rzeczywiście i tobie mój drogi należy się wypoczynek i dla dzieci byłoby zdrowo — tylko że każda wycieczka taka kosztuje.

— Mniejsza o koszta....

— Tak nie mów, bo dzięki dobroczynności naszej, mamy jeszcze długi do spłacenia.

— Ach, na wieś w góry jak jabym sobie życzyła! — dodaje panna Emilia. — Wszyscy co rok prawie wyjeżdżają na lato, a my ani razu....

— Więc tego roku pojedziemy.... Kosztów nie będzie żadnych, bo co się oszczędzi na życiu, które na prowincyi jest za bezcen, to tem pokryją się wydatki na drogę i wynajęcie mieszkania....

— Wątpię — mówi pani Urszula....

— Z wszelką pewnością. Kolega mój biurowy, który co rok wyjeżdża z rodziną do Delatyna, powiada, że go to nic a nic nie kosztuje. Zresztą choćby tam kilkanaście reńskich dołożyć, to co to znaczy wobec zdrowia?... Więc panie dobrodzieju stanowczo w połowie lipca jedziemy; niech ja raz zapomnę o tym przebrzydłym Lwowie i tej podłości ludzkiej.... Tam wśród natury, w lesie na mchu panie dobrodzieju człowiek odżyje... Będziemy karmić się tylko mlekiem i to prawdziwem mlekiem, a nie falsyfikatami zafarbowanemi na biało. Zabieram dubeltówkę, zabieram wędki i cały dzień na świeżem powietrzu, w lesie, na polu, kąpiemy się, rozkoszujemy i rzecz skończona.

Projekt wyjazdu na wakacye, niezmiernie się wszystkim podobał, a szczególniej zaabsorbował pana Kleofasa, który, jak się pokazuje, pół dnia wytrzymać nie mógł, żeby nie snuć jakichś nowych projektów. Do późnej więc godziny omawiano różne szczegóły przyszłej wycieczki, debatowano nad miejscami znanemi Lwowianom, do których możnaby się udać, sprzeczano się, czy to ma być wieś, czy też miasteczko lub miejsce kąpielowe — jednem słowem cały wieczór zeszedł im bardzo przyjemnie i pan Kleofas nie miał żadnego powodu żałować, że tak stanowczo usunął się do cichego pożycia prywatnego.

Pod względem wyboru miejsca, zdania były podzielone i rzecz nierozstrzygnięta. Pan Kleofas chciał na wieś między lud prosty, gdzie jeszcze nie dosięgło zepsucie świata dzisiejszego i nie słyszano nic o intrygach.

— Ja kocham nasz lud poczciwy, panie dobrodzieju, i chcę zanieść mu oświatę. Założymy tam zaraz czytelnię, kółko rolnicze, będziemy mieli odczyty. Żydów ze wsi fora karczma fora, i zrobimy gospodę chrześciańską. Strach, jak ten biedny lud nasz jest wyzyskiwany panie dobrodzieju!...

I na temat owego wyzyskiwania, powiedział kobietom długą, efektowną mówkę, rzucając sobie jak zwykle mnóstwo wątpliwości, dlaczego tak jest, a nie inaczej, i energicznie dowodząc, że lud wiejski jest podstawą każdego narodu.

Panna Emilia znowu była za miejscem kąpielowem.

— Tam przynajmniej mogę widzieć ludzi, a na wsi, przyzna tateczko, że musi być nudno....

— A na licho mi ludzi! We Lwowie mam ich już pełno....

— Widzisz Kleofasie — wtrąca żona — ona jest młoda i świat ją zajmuje, my co innego.... Ona chce życia i bardzo naturalnie, gdy dla nas spracowanych, pożądany jest spoczynek. Więc nie dziw się....

— Właśnie że dziwię się, bo Emilka jest już w tym wieku, że powinna wiedzieć, iż najnikczemniejszem stworzeniem Boskiem jest człowiek. No powiedz mi, czy jakie bądź zwierzę, jest w stanie prowadzić intrygi, hę?...

— Nie jest w stanie, bo też zwierzę nie człowiek. A że jesteśmy ludźmi, więc musimy żyć z nimi.

— Wierz mi, córko moja — nie warto. Ja, panie dobrodzieju z tyloletniego doświadczenia własnego powiadam ci nie warto!

— Kleofasie, ja cię nie poznaję, co się zrobiło z ciebie! Wczoraj jeszcze utrzymywałeś co innego.

— Bo wczoraj byłem innym, a dziś jestem innym i chciałbym własne dziecko uchronić od takich zawodów i goryczy, jakich za moje dobro od nich doświadczyłem.

— Mówi przez ciebie żal Kleofasie i zawiedziona ambicya!

— Co? — przezemnie mówi ambicya — przerwie zirytowany — Ja, miałem kiedybądź jaką osobistą ambicyę? Żebym ją miał, nie byłbym tem, czem jestem. Lepiej powiedz, że wy obie macie ambicyę, aby się pokazać, stroje sprezentować, zaimponować jedna drugiej... Ho, ho ja was znam doskonale! Najskromniejsza z jeszcze panie dobrodzieju chce brylować choćby swoją skromnością.... Mnie zarzucać ambicyę i próżność, mnie Kleofasowi!...

— Ej nie ciągnij mię za język — rzecze uśmiechając się pani Urszula — bobym ci coś powiedziała... Czego to się unosić, ja nie dziwię się Emilce, że chce ludzi.

— Ale tobie się dziwię.

— Ja żyję dla dzieci....

— Myślałem, że moja córka jest więcej rozsądną — prowadzi swoje p. Kleofas.

— Dziwny jesteś doprawdy — powiada nieco podrażnionym głosem pani. — Z nikim nie żyjemy, nigdzie nie bywamy, więc gdzież ona ma sposobność kogo poznać.

— A na co jej znajomości kogo?

— Przecież przeznaczeniem kobiety pójść za mąż, chcesz żeby się zmarnowała?

— Emilko, powiadam ci, w tych czasach nie warto iść za mąż. Świat jest nikczemny, samemu żyć najlepiej i to, gdzieś na puszczy wśród lasów. Zapamiętaj sobie, co ci teraz mówię, a kiedyś wspomniesz moje słowa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

publicznych, zostająca pod bezpośredniem zwierzchnictwem Namiestnika, a mająca prawo budować i utrzymywać drogi państwowe i prowadzić regulacyę rzek spławnych, według planów przez ministeryum zatwierdzonych i w granicach sum wyznaczanych corocznie budżetem, już to z dochodów państwa, już to z oddzielnej na regulacyę rzek pożyczki, lecz bez odnoszenia się do Ministerstwa co do szczegółów wykonania planu i co do jego modyfikacyj koniecznych w skutek późniejszych zmian w korycie i brzegach rzeki.

Regulacya rzek niespławnych dla osuszenia bagien lub dla zapobieżenia wylewom, należy wprawdzie do spółek wodnych, zasilanych subwencyami ze skarbu krajowego, których udziela reprezentacya kraju i udzielać nadal jeszcze szczodrzej jest gotowa; jednak i skarb państwa, który w innych krajach monarchii wspierał znacznemi subwencyami regulacyę rzek niespławnych w celach melioracyjnych, powinien także w Galicyi przychodzić zasiłkami w pomoc spółkom regulującym rzeki niespławne, a to choćby tylko dla powiększenia siły podatkowej, gdyż skutkiem tej regulacyi, nieużytki i bagna staną się żyźnemi łąkami i większy podatek opłacać będą.

Powszechnie znanym jest zbawienny wpływ lasów, mianowicie w górach, na klimat całego kraju, a szczególniej na regulowanie stanu wody w rzekach wypływających z tychże gór (wszystkie zaś prawie większe rzeki w Galicyi wypływają z gór karpackich) i na smutne następstwa wyniszczenia lasów na górach, czego najbliższy przykład przedstawia Karst, utrzymanie przeto lasów pozostałych na górach i zalesienie nagich przestrzeni na stokach gór jest jedynie skutecznym środkiem uregulowania stanu wody na górnym biegu rzek. Ażeby ten cel osiągnąć, wezwać należy rząd o przedłożenie na właściwej drodze konstytucyjnej projektu nowej ustawy leśnej oznaczającej skuteczniejsze środki ochro y lasów.

Co do formalnego traktowania tego wniosku wnioskodawca prosi Izby aby go odesłała do osobnej komisyi z 7 członków.

Poseł hr. Golejewski uważa, że wybieranie nowej komisyi, gdy jedenaście komisyj już istnieje, przeszkadzałoby szybkości spraw komisyjnych, jest zatem za odesłaniem do komisyi kultury krajowej.

Poseł Chrzanowski zwraca uwagę, że sprawa ta nie tyczy się wyłącznie kultury ale także finansów i ze względu na ważność swoją powinna być traktowana w osobnej komisyi, po powtórnem jednak przemówieniu p. hr. Golejewskiego, zgadza się z jego wnioskiem, który Izba uchwala.

Przystąpiono do wyboru komisyi podatkowej i indemnizacyjnej.

Do komisyi podatkowej wybrani: pp. Fedorowicz, Alfons Czajkowski, Jaworski, Jocz, Męciński, ks. Sawa, Mochuacki, hr. Krukowiecki, Rusocki.

Do komisyi indemnizacyjnej wybrani: pp. Grocholski, Ludwik hr. Wodzicki, Jan Czajkowski, Czerkawski, Chrzanowski, Abrahamowicz, Tadeusz hr. Dzieduszycki, Skałkowski, Smarzewski.

Głosujących było 110. Marszałek wezwał wybrane komisye do bezzwłocznego ukonstytuowania się.

W końcu posiedzenia odczytano wniosek p. Jana hr. Tarnowskiego, żądający aby Wydział krajowy rozpoczął z rządem rokowania o budowę kolei z Rzeszowa do Nadbrzezia.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 30. Następne posiedzenie w sobotę.

SPRAWY MONARCHII

We wczorajszym numerze uczyniliśmy krótką wzmiankę o programie reform administracyjnych, wypracowanym przez p. ministra Kallaya dla krajów okupowanych, przyczem podaliśmy kilka ważniejszych rysów z tego programu. Dzisiaj znajdujemy w *Pester Lloyd* obszerniejsze szczegóły w tym przedmiocie, które tutaj powtarzamy: „W związku organicznym z dwoma ogłoszonemi już rozporządzeniami pozostaje nowe bardzo ważne rozporządzenie, które będzie ogłoszone w najbliższych dniach, celem wprowadzenia w praktykę zasad administracyjnej reformy p. Kallaya. Reforma ta tyczy się organizacyi i zakresu działania urzędów powiatowych i obwodowych w Bośni i Hercegowinie. Urzędom powiatowym mają być oddane, stosownie do ich zakresu działania, wszystkie sprawy z dziedziny administracyi, skarbowości i sprawiedliwości. Nie zgadza się to wprawdzie z zasadami nowszemi, które żądają podziału pracy i oddzielenia administracyi od sądownictwa, pan minister Kallay chce jednak, jak się zdaje, przez przekazanie wszystkich spraw politycznych, skarbowych i sądowych urzędom powiatowym, administracyę o ile można uprościć i uczynić ją niekosztowną, tanią dla państwa i dla osób interesowanych, oraz uwolnić tok interesów od owych biurokratycznych formalności, które w społeczeństwach więcej rozwiniętych pod względem ekonomicznym i zamożniejszych są *malum necesarium*, w Bośnii jednak i Hercegowinie byłyby zupełnie zbyteczne, a nawet szkodliwe. Z naczelnika powiatu uczynić niejako patryarchę powiatu, jest to myśl świetna, licząca się z rzeczywistemi potrzebami ludu. Rezultat zależy jednak od organów wykonawczych. Nadano im szeroką władzę dyskrecyonalną, bo nawet, podług wspomnianego rozporządzenia, naczelnik powiatu będzie miał prawo użyć każdego podwładnego mu urzędnika, nietylko w sprawach poruczonego mu urzędu, ale w ogóle w jakiejkolwiek gałęzi spraw urzędowych. Naczelnik powiatu będzie miał obowiązek utrzymywać jak najściślejsze stosunki z ludnością swego powiatu i starać się o pozyskanie na nią wpływu, obok popa, muftego i Franciszkanina. Dlatego też dodaną zostanie naczelnikowi powiatu rada, składająca się z osób najwięcej wpływowych w powiecie. Gdy zaś większa część ludu nauczy się pisać i czytać, być może, iż zapanuje w niższych urzędach, które bezpośrednio stykają się z ludnością, nowoczesny biurokratyzm. Dziś byłby on przedwczesnym i niebezpiecznym; dlatego też należy przyznać, że nowe to rozporządzenie o działalności urzędów powiatowych odpowiada praktycznym potrzebom. Rezultat jednak systemu pana Kallaya zawisł od sumienności, zdolności i taktu urzędów wykonawczych. Istnieje też zamiar powiększenia sił urzędów administracyjnych bardziej wpływowemi i rozumniejszemi z pomiędzy mieszkańców tamecznych, bez względu na wyznanie. Urząd podatkowy, połączony z urzędem powiatowym, nie będzie już jak dotąd działał samodzielnie i na własną rękę; nie będzie już można wydawać bez wiedzy naczelnika powiatu rozporządzeń skarbowych, które, jak się to często działo, nie dały się pogodzić z ekonomicznem położeniem ludności. Sprawy sądowe załatwiać będzie sam naczelnik, a w powiatach większych adjunkt. Urząd obwodowy załatwiać będzie wszystkie sprawy administracyjne i skarbowe; sądowe zaś wyłączone będą z pod jego kompetencyi. Ustawa sądowa wyznaczy osobne sądy drugiej instancyi. Ponieważ cały ogół spraw scentralizowanym jest w rządzie krajowym, przeto cywilny zastępca naczelnika rządu krajowego jest kompetentnym do kierowania wszystkiemi sprawami. Dotąd punkt ciężkości działalności urzędowej spoczywał w Wiedniu, dokąd trzy zupełnie od siebie niezawisłe urzędy centralne w Serajewie wysyłały sprawozdania i wnioski. Obecnie stan ten zmienił się zupełnie. Niepodobną jest rzeczą, aby prowincyami okupowanemi, w skutek ich właściwości, rządziła zdaleka nadworna rada wojenna. Zdaniem naszem, zamierza p. Kallay podczas pobytu swego w Bośnii, który potrwa do końca bież. miesiąca, zapewnić pomyślny rezultat swemu systemowi administracyjnemu przez powoływanie do urzędów mężów godnych zaufania; później jednak pozostawi kierownictwo nad wszystkiemi sprawami w całości i niepodzielnie rządowi krajowemu, nie ograniczając działalności jego przez żadną kontrolę. Tylko ostateczna decyzya w najważniejszych sprawach osobistych i rzeczowych zastrzeżoną będzie oczywiście wspólnemu ministerstwu skarbu, na którem też ciężyć będzie odpowiedzialność w obec ciała reprezentacyjnego za stosunki w Bośni i Hercegowinie.

— Dzienniki wiedeńskie podają w całości mowę barona Walterskirchena, mianą d. 12 b. m. w Rottenmann. Obok rzeczy znanych zawiera ona wiele nowych interesujących wywodów. Mówiąc o swoim udziale w wiedeńskiem zebraniu ludowem powiedział baron Walterskirchen: „Otrzymawszy zaproszenie do wzięcia udziału w zebraniu zwołanem w Wiedniu na d. 16 lipca, zaprosiłem kilkunastu moich kolegów parlamentarnych i przyjaciół politycznych na konferencyę i przedłożyłem im treść mowy, jaką zamierzałem wypowiedzieć. Moi przyjaciele oświadczyli, że mowa ta nie zawiera nic takiego, coby mogło postawić mnie w przeciwieństwie z nimi i wyrazili życzenie, ażebym ją wygłosił nie w Wiedniu lecz w Styryi. Nie chcąc robić zawodu gospodarzom zebrania wiedeńskiego, nie mogłem się zastosować do tego życzenia. Trudno mi jednak pogodzić się z myślą, aby ta sama mowa, którą radzono mi wygłosić w Styryi, w celu podniesienia ducha patryotycznego, wypowiedziana w Wiedniu nosiła znamiona zdrady. Po zebraniu wiedeńskiem, którego przebieg jest znany, otwarto szluzy agitacyi przeciw mnie i innym osobistościom. Zarzucano nam, że kokietujemy z rządem, że chcemy wydać Niemców na pastwę Słowian i t. d. W agitacyi tej przodowała i przoduje dotychczas prasa wierno-konstytucyjna, nie chcąc zrozumieć tego, że polityka wierno-konstytucyjnych nie da się pogodzić z interesami wolności i postępu i że prowadzi na bezdroża, gotujące zgubę i poniżenie temu stronnictwu.

Zarzucano mi dalej — ciągnął mowca — że wypowiedziałem życzenie pojednania. Kto jednakże w obecnej chwili zamiast złagodzenia pragnie zaostrzenia bądź socjalnych, bądź narodowych przeciwieństw, jest albo złym człowiekiem, pragnącym łowić ryby w mętnej wodzie, albo idiotą a z takiemi nie możliwą jest rozsądna polemika.

Baron Walterskirchen krytykował następnie wotum wyborców judenburskich i dodał, że takowe nieobowiązuje go bynajmniej do złożenia mandatu, zastrzega sobie jednak aby mu było wolno w chwili, którą uzna za stosowną, złożyć godność poselską.

Mowca oddalił się po tem przemówieniu, pragnąc zostawić wyborcom wszelką swobodę w obradach. Wywiązała się też dłuższa dyskusya, w ciągu której dr. Steinberg wyraził przekonanie, że wszyscy zebrani tutaj wyborcy są niezawodnie przeświadczeni o bezpodstawności zarzutów judenburskich wyborców i że br. Walterskirchen posiada zupełne zaufanie zgromadzenia, chociaż zasady, których wymownym jest rzecznikiem i których urzeczywistnienie byłoby tak pożądanem dla Niemców, są na razie niemożliwe do przeprowadzenia. W tym duchu też powzięli wyborcy jednogłośnie rezolucyę.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Interesa Francyi w Egipcie).

Z powodu artykułów lekceważących wpływ Francyi, jakie się okazały w ostatnim tygodniu w dzienikach angielskich, organ Gambetty ujrzał się zmuszonym do zwrócenia frontu przeciw Anglii. W obronie powagi i wpływu Francyi, jakoteż interesów jej w Egipcie, zabiera głos *Republique Franc.* i w jednym ustępie odpowiada na zaczepki organów angielskich, jak następuje:

„Niektóre dzienniki angielskie posuwają się w swoich kalkulacyach politycznych w istocie aż prawie do bezwstydu. Czytaliśmy naprzykład przed kilku dniami artykuł wstępny *Standardu*, w którym dziennik ten roztrząsał położenie Anglii wobec innych mocarstw w sprawie ewentualnego uregulowania kwestyi egipskiej. Otóż w artykule tym przyszedł *Standard* do zdumiewającej w istocie opinii o Francyi. Dziennik ten twierdzi, że Francya słusznie czy niesłusznie z obawy zawikłań kontynentalnych czuje się skazaną na nieruchomość i to sparaliżowanie jej przestrachem było przyczyną usunięcia się od udziału w ekspedycyi do Egiptu. Taż sama przyczyna uczyni Francyę bezsilną przy ostatecznem rozwiązaniu przesilenia. Anglia zatem nie ma się czego obawiać w Egipcie ze strony Francyi, bo republika nie będzie mogła wystąpić czynnie, rząd angielski będzie więc mógł postąpić według własnego widzenia rzeczy.

Piękne to rozumowanie organu angielskiego oparte jest, niestety, na chwiejnej podstawie i pospieszamy jak najprędzej rozwiać marzenia dziennika londyńskiego. Francya nie obawia się żadnych zawikłań na kontynencie europejskim i przeniknioua jest zanadto uczuciem zgody i pragnieniem pokoju, żeby miała powątpiewać, że i z innej strony jedynem życzeniem i troską europejskich mężów stanu jest utrzymanie pokoju. Gdy szło o przyjęcie udziału w ekspedycyi zbrojnej do Egiptu, musiała Francya zadać sobie pytanie, czy pewna oględność nie jest środkiem tak dobrym jak każdy inny, mogącym posłużyć ku obronie interesów Francyi. Usunięcie się od udziału czynnego było błędem, ale panowie politycy z tamtej strony kanału nie mogą z tego czerpać nadziei, że w skutek niepowodzenia gabinetu Freycineta Francya zrzekła się już rewindykacyi swoich interesów w Egipcie. Wszyscy poważni ludzie pochwalili inicyatywę rządu angielskiego, życzenia ich towarzyszą armii angielskiej, walczącej w Egipcie, ale *Standard* łudzi się stanowczo i zwodzi swoich czytelników, jeżeli przypuszcza, że Francya zrezygnowała z praw nabytych w Egipcie i wyrzekła się utrzymania swego wpływu.“

Tak organ Gambetty walczy z nieurzędową opinią angielską, zgadza się natomiast z polityką p. Duclerc, który przymierze Francyi z Anglią poczytuje za jedynie dziś możebne i niezagrażające nikomu. Podobnież *Temps* bierze w obronę prezesa gabinetu z okazyi wycieczek przeciw niemu dzienników radykalnych, zgorszonych tem mianowicie, że p. Duclerc w poufnej pogadance z korespondentem *Timesa* wspomniał o możliwości rozwiązania Izby. *Republ. Franc.* twiedzi otwarcie, że dzisiejsza większość Izby nie pojmuje interesów Francyi, że zatem nie jest reprezentantką życzeń kraju.

(Konwencya angielsko-turecka)

Sprawa konwencyi militarnej między Anglją i Turcyą stała się rodzajem zmory dla dziennikarstwa. Codziennie telegramy zapowiadają jej bezzwłoczne załatwienie i codzień okazuje się, że do załatwienia równie daleko jak było przedtem. Charakterystycznem jest tylko, że w tych doniesieniach, kontyngens, który ma wysłać Turcya zmniejsza się coraz bardziej, topnieje jak śnieg na słońcu. Pierwotnie ograniczano siłę tego kontyngensu do sześciu tysięcy ludzi, później do pięciu, teraz do trzech. Zmniejszając się tak ciągle kontyngens turecki może dojdzie wreszcie do zera, i tym sposobem załatwioną zostanie praktycznie kwestya paragrafu zostawionego *in suspenso*, a mającego orzec gdzie wylądują wojska tureckie.

Według telegramu *N. fr. Presse* w Konstantynopolu kwestya punktu wylądowania stanowi ciągle największą trudność, jaka stoi na zawadzie ostatecznemu podpisaniu konwencyi. Sułtan, którego gniewa posuwanie się naprzód Anglii, pragnął nawet zaniechać zupełnie wydawania proklamacyi przeciwko Arabiemu. Stronnictwo fanatyków składa całą odpowiedzialność na wielkiego wezyra, który jednak nie zraża się tem wcale i ciągle pracuje nad przeprowadzeniem do skutku ugody z Anglią. Układy między delegatami tureckimi i lordem Dufferinem zostały wznowione i w poniedziałek odbyła się w pałacu sułtańskim rada ministrów celem sformułowania artykułu trzeciego konwencyi w sposób usuwający trudności. Porta, której bardzo idzie o to, ażeby mogła współdziałać w Egipcie, zgodzi się zapewne w końcu na ostatnie angielskie żądania. Ale wówczas prawdopodobnie lord Dufferin wystąpi z nowemi zarzutami, ażeby odwlec podpisanie. Gabinet angielski twierdzi naprzykład, że podczas trwania kampanii niepodobna jest stanowczo oznaczyć miejsca dla wylądowania wojsk tureckich. W dniu, w którym wojska tureckie przybędą na miejscu, konieczność strategiczna może zmusić angielskiego dowódcę do wzbronienia Turkom wysiadania na ląd w Port-Said. Gabinet rossyjski jest bardzo przeciwny zawarciu konwencyi—dodaje w końcu telegram *N. fr. Presse*—i stara się przeszkodzić jej podpisaniu.

(Bitwa pod Tel-el-Kebirem).

Planem generała Wolseleya w bitwie pod Tel-el-Kebirem było zniszczyć zupełnie armię Arabiego przez obejście jej, popsucie za nią linii kolejowej i odcięcie jej odwrotu ku Zagazigowi. Że jednak ta ostatnia część planu nie powiodła się, nie zmniejsza to bynajmniej świetności zwycięstwa angielskiego.

Telegramy *N. fr. Presse* podają częściowy opis bitwy. Już w znacznej odległości oba wojska zaczęły strzelać do siebie. Egipcyanie strzelali z początku na ślepo. Nagły atak angielski wprowadził ich w zamięszanie i kule ich przechodziły po nad głowami Anglików. Wkrótce potem zaczęła strzelać artylerya egipska, ale i tej kule padały daleko od celu. Z brzaskiem dnia poprawił się ogień nieprzyjacielski i kule jak grad zaczęły padać na Anglików, trafiając wielu. Nie zatrzymało to jednak wojska angielskiego ani na chwilę. Z strasznym krzykiem postępowało ono naprzód, drapiąc się na strome wzgórza i szańce. Wtedy Egipcyanie zaczęli uciekać. Wielu kryło się pod szańcami, rzuciwszy broń. Nie skończyło się jednak na tem zadanie zwycięzców. Wielka wewnętrzna reduta na lewem skrzydle egipskiem, dobrze oszańcowana i uzbrojona, mająca liczną osadę była jeszcze nietknięta. Anglicy zdobyli ją świetnym atakiem, zabijając kanonierów bagnetami i zdobyli ciężkie działa, a wraz z niemi klucz całej pozycyi. Atak na redutę trwał ledwie kwadrans. Ogień karabinów egipskich zaczął cichnąć powoli, a Anglicy od walki na bagnety przeszli do ognia karabinowego, strzelając do Egipcyan, którzy w odwrocie odstrzeliwali się jeszcze. Na południu Egipcyanie trzymali się o kwadrans dłużej, ale ukazanie się kawaleryi angielskiej zmusiło ich do odwrotu. Zbity tłum zbiegów z wszystkich szańców stoczył się w stronę Zagazigu. Wkrótce potem od południa zaatakowała uciekających indyjska brygada Macphersona powiększając ich popłoch; do czego przyczyniło się także to, iż w tym samym czasie artylerya angielska przybyła na linie Tel-el-Kebiru i rozpoczęła tam ogień. Kawalerya angielska jeszcze przed rozpoczęciem bitwy obeszła prawe skrzydło nieprzyjacielskie.

Bitwa została wygraną stanowczo jeszcze przed przybyciem gwardyi i czwartej brygady. O szybkości odniesionego zwycięztwa świadczy to, że bitwa rozpoczęta o świcie, o godzinie 8 rano doszła do kulminacyjnego punktu, a o 9tej min. 10 była już faktycznie skończoną.

Egipcyanie dotychczas bardzo dobrze obsługiwani przez szpiegów, tym razem dali się podejść, i spostrzegli zbliżające się wojska Wolseleya dopiero wtedy, gdy się znajdowały w odległości mili angielskiej. Wówczas rozpoczął się ogień, wkrótce jednak Anglicy przebyli dzielącą ich przestrzeń, i zaprzestawszy ognia, zaczęli walkę na bagnety.

Na szańcach pozostało 1,200 rannych i poległych Egipcyan, wielu rannych Egipcyanie, uchodząc, zabrali z sobą. Straty angielskie, według obecnie podawanych cyfr, wynoszą 200 do 300 ludzi.

Z wojsk angielskich najbardziej odznaczyła się brygada szkocka, która wykonała główny atak.

KRONIKA

= **Najj. Pan** raczył najłaskawiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Białobożnica, w powiecie czortkowskim, na odbudowanie cerkwi zapomogi 200 zł.

= **Prezentę** na opróżnioną gr kat. kapelanię *regiae collationis* w Powroźniku nadało Namiestnictwo dotychczasowemu gr kat. administratorowi tejże kapelanii ks. Hieronimowi Kopyściańskiemu.

— **Koncert** p. Franciszka Ondrziczek i członków opery praskiej odbędzie się pojutrze, w niedzielę, w sali kasyna miejskiego. Program: Część I. 1. Koncert Mendelsona wykona pan Fr. Ondrziczek. 2. Aryę z opery *Cyrulik Sewilski* Rossiniego wykona panna Hlawaczek. 3. Aryę z czeskiej opery *Lejda*, Karola Bendla i *Zadanie dziewczyny* Wł. Żeleńskiego wykona pan Stropnicki. 4. Elegię Lauba i Mazurek Wieniawskiego wykona pan Fr Ondrziczek. Część II. 5. Fantazyę, Oberthüra wykona pan Karol Kowarzowicz. 6. Dwie pieśni czeskie i *Czarny krzyżyk*. A. Münchheimera wykona pan Stropnicki. 7. Pieśń Bradzkiego, Mazurek Chopina i Pieśń Lauba, wykona panna Hlawaczek. 8. Romans K. Kowarzowicza i Tarantellę Wehle Ondrziczka wykona pan Ondrziczek. Bilety są do nabycia w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta, oraz w kancelaryi kasyna miejskiego. Początek o godzinie 7 wieczór.

(*k*) **Koncert wczorajszy** pani Idy Sas, zaszczytnie znanej z ostatniego sezonu naszej opery spiewaczki altystki, dał przyjaciołom talentu tej artystki miłą sposobność stwierdzenia, że i na estradzie koncertowej przy znakomitej szkole głos jej równie jak na scenie wytrzyma wszelką próbę i zadowolnić może najwybredniejszych słuchaczy. Z wykonanych przez koncertantkę utworów największe sprawiły wrażenie zarówno artystycznem opracowaniem jak wyrazem pełna przedziwnego wdzięku piosnka Bizeta *Adieux de l'hotesse* i charakterystyczna demonizmem Maseta *Chanson du tigre*, w której zwłaszcza pełne i potężne niższe tony artystki miały wdzięczne pole popisu. Z wszelkiem uznaniem i żywą sympatyą publiczność przyjęła tę produkcyę, którą urozmaicała panna Konopacka piękną grą na fortepianie, a pan Ładnowski świetnem oddeklamowaniem *Farysa*, wiersza K Balińskiego.

— **Właścicielka ogródka** Froeblowskiego i szkoły 3 klasowej, pani Ludwina Miączyńska, przy ulicy Ormiańskiej l. 31 zamieszkała, zawiadamia nas, że jak w latach ubiegłych, tak i w roku bieżącym, przyjmuje do zakładu swego dzieci niezamożnych rodziców bezpłatnie i że obecnie jeszcze dwoje dzieci w wieku od lat 4 do 6 znaleźć tam może pomieszczenie.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu W. G. z kieszeni zegarek srebrny o pojedynczej kopercie, a pani M. P. kwotę 6 zł. — Zbłąkane około 3 lat liczące dziecię płci męskiej, imieniem „Jasio", blondyn, bez kapelusza i bucików, pozostaje pod opieką pani P. L. pod l. 2 ulica Starozakonna. — Złożono w policyi znalezionych 5 kluczów na żelaznym łańcuszku.

*** **Piorun** dnia 7 b. m. w gminie powiatu turczańskiego Husne wyżne uderzył w chatę włościanina Iwana Fasza, poraził na śmierć żonę tegoż i poparzył dziecko, które z matką na ławie siedziało pod zamkniętem oknem, oraz wzniecił pożar, który chatę tę zniszczył do szczętu. — W gminach powiatu chrzanowskiego Olszynach i Górce pioruny podczas ostatnich gwałtownych burz wznieciły pożary, których pastwą padły dwie zagrody włościańskie z ruchomościami poszkodowanych, których nieubezpieczona strata wynosi 200 i 800 zł.

— **Ciężki cios,** jak donosi *W. Abdp.*, dotknął pana prezydenta ministrów, hr. Taaffe. Po długiej chorobie umarła przedwczoraj rano w Weilburgu pod Baden w 54 roku życia siostra jego Klementyna hr. Taaffe, dama dworu i orderu krzyża gwieździstego, współwłaścicielka dóbr Vilmany i Fony na Węgrzech Nieboszczka od roku 1857 zajmowała się wychowaniem córek Arcyksięcia Albrechta, w którego domu przepędziła też ostatnie lata życia. Zmarła odznaczała się niepospolitemi przymiotami serca i umysłu, dobre uczynki uważała zawsze za główne zadanie życia i była prawdziwą opiekunką ubogich i opuszczonych. W Badenie założyła i wyposażyła swoim kosztem szkołę. Zwłoki zmarłej pochowane będą w grobowcach familijnych hr. Taaffe w Ellischau, w Czechach. Pan prezydent ministrów hr. Taaffe na wiadomość o śmierci siostry udał się bezzwłocznie do Weilburga, zkąd wieczór powrócić miał do Wiednia.

— **Przyczyną strasznego nieszczęścia** na kolei badeńskiej pod Hugstetten, jak już stanowczo stwierdzono, była zbytnia chyżość, z jaką pędził pociąg spacerowy, ażeby powetować stratę czasu na poprzednich stacyach, oraz niedość ścisłe wypełnienie obowiązku regulaminowego przez służbę pociągu. Liczba zabitych, sprawdzona została ostatecznie na 63, rannych około 150. Z tych ostatnich, zdaniem lekarzy 10 do 20 ulegnie strasznym ranom i powiększy liczbę ofiar. Całe Badeńskie i Alzacya pogrążone w żałobie. Książę następca tronu badeński umyślnie przybył do Fryburga, ażeby odwiedzić rannych, a już dniem przedtem uczyniła to osobiście wielka księżna. Wszelkie uroczystości, przygotowywane na dzień 9 bm., jako rocznicę urodzin w. księcia, zostały odwołane. Dwór badeński ofiarował na rzecz dotkniętych katastrofą 2000 mark, cesarzowa niemiecka 1000 mark

— **Wypadek kolejowy.** Na stacyi Villach przed kilku dniami pociąg nadzwyczajny wracający o północy z Maria-Wörth wskutek opóźnienia w przestawieniu zwrotnicy wykoleił się częściowo Maszyna z węglarką oraz cztery wagony osobowe zeszły z toru i zaryły się w nasypie, a za cud uważać można, iż nikt z jadących, ze służby nawet, nie poniósł uszkodzenia.

— **O wielkiem trzęsieniu** ziemi w Panamie dnia 7 b. m. znajdujemy bliższe szczegóły w depeszach dzienników angielskich z południowej Ameryki. Z Aspinwall mianowicie donosi telegram, że skutkiem tego przewrotu natury komunikacya zarówno telegraficzna jak i kolejowa tego miasta z Panamą jest zupełnie przerwana, ponieważ trzęsienie zburzyło mosty i poobalało słupy telegraficzne. W samej Panamie najwięcej ucierpiał olbrzymi kościół katedralny. Szkodę w tym gmachu zrządzoną oceniają na kilkakroć stotysięcy dolarów.

— **Głośna sprawa** sądowa kasyera funduszów dobroczynnych, Mielnickiego, w Moskwie, która dnia 16 b. m. miała przyjść przed sąd przysięgłych, została odłożona do przyszłego miesiąca. Udział Mielnickiego i świadomość w przyczynieniu się do zagadkowego zniknięcia olbrzymiej sumy 307.000 rubli zaczynają zyskiwać prawdopodobieństwo. Rzeczy się komplikują, a po sprawdzeniu szczegółowem rachunków, pokazało się, że niezależnie od uronienia powyższej sumy, Mielnicki poprzednio już naruszył rozmaite pozycye będące pod jego kontrolą Jakoż Mielnicki zostaje obwiniony o następujące malwersacye: 1. Uronienie sumy 307 tysięcy rubli, będącej własnością domu wychowawczego w Moskwie. 2. Niedobór 5.307 rubli, będących własnością tegoż domu i wydanych Mielnickiemu tytułem zaliczki na wydatki bieżące. 3. Niedobór wynoszący przeszło 9.000 rubli w kapitale kasy oszczędności służby domu wychowawczego. 4. Niedobór sumy 7.800 rubli należącej do instytucyi dzieci żołnierskich. Oprócz Mielnickiego pociągnięty został do odpowiedzialności rachmistrz Litwinow, który winien był towarzyszyć Mielnickiemu, gdy ten niósł znaczną sumę rządowych pieniędzy i czynił to zawsze z urzędu, tym razem zaś dla niewiadomych powodów tego zaniechał.

— **Prawdziwie amerykańską** anegdotkę opowiada jeden z dzienników nowojorskich. Pewien jegomość z Hoboken, niepospolitej budowy ciała, podczas pobytu w Nowym Jorku schronił się przed nawalną ulewą do jednego z wielkich hotelów w Grand City. Nim się jednak udał do czytelni na pierwszem piętrze gmachu, postawił swój otwarty parasol w kącie sieni, ażeby wysechł, dla wszelkiej jednak pewności przymocował do rączki jego kartkę z następującym napisem: *„Hands off!* (Precz z rękami!) Parasol ten jest własnością dżentelmena, którego pięści uderzenie równa się sile spadania 250 funtów. W kwadrans powróci on po swoją własność." Istotnie po upływie tego czasu obywatel z Hoboken, wzmocniony absyntem powrócił do sieni, jednakże po to tylko, ażeby skonstatować, że parasol jego znikł bez śladu. Na ziemi znalazł jedynie kartkę swoją z następującym dopiskiem: „Parasol zabrany został przez dżentelmena, który piechotą zrobić może 10 mil angielskich na godzinę. Marną byłoby rzeczą oczekiwać jego powrotu."

— **Cholera** na wyspach Filipińskich według codziennych biuletynów z Manili, sroży się ciągle z jednakową siłą. — W Tryeście, Dunkierce, Malmoe i innych portach zaprowadzono kwarantanę dla okrętów przybywających z Czerwonego morza i Egiptu. Paryski *Journ. Off.* donosi, że i w posiadłościach francuskich w Azyi wschodniej, mianowicie w Kochinchinie, sroży się ta straszna epidemia, głównie jednak porywa krajowców. Do 14 b m. zachorowało tam tylko 8 Europejczyków, z których trzej umarli. Gwałtownie sroży się cholera także w państwie Anam. Rząd francuski zarządził energiczne środki zaradcze przeciw szerzeniu się i zawleczeniu zarazy do swoich portów.

(*r*) **Dobry przykład** godny naśladowania dał bogatym przedsiębiorcom przemysłowym w Europie p. Jordan negocyant w Bostonie, zatrudniający w swoich zakładach około 3000 osób. Za pomocą losowania wybrał on 25 z pomiędzy tej ogólnej liczby swoich pomocników obojej płci i swoim kosztem przywiózł ich do Europy dla zwiedzenia jej, naturalnie z szczególnem uwzględnieniem swoich przemysłowych zajęć. Podróż ta rozpoczęła się od Londynu, gdzie dzienniki z uniesieniem mówią o przyjęciu, jakie ta karawana znalazła ze strony towarzystw handlowych i przemysłowych, a nawet ze strony lorda majora Londynu i władzy miejskich. P. Jordan i towarzyszący mu jego podwładni w tych dniach przybyć mają do Paryża.

(*r*) **Tunel pod kanałem la Manche.** Zdaje się, że nareszcie ostatnie słowo wymówione zostało w tej sprawie i że będzie można ze stałego lądu Europy dostawać się suchą nogą do Anglii. Komisya wyznaczona do przeprowadzenia ankiety w przedmiocie użyteczności lub niedogodności tego podmorskiego tunelu, oświadczyła w swoim raporcie, że dzieło to nieprzedstawia żadnego niebezpieczeństwa, pod warunkiem, żeby przy wyjściu od strony angielskiej zbudowane zostały fortyfikacye, które co najwyżej kosztować będą kilka milionów i żeby w tych warowniach stale pomieszczonym był garnizon około 7000 żołnierzy. Już to Anglicy nie grzeszą zbytkiem ufności względem swoich sąsiadów.

(*r*) **Walka na kułaki.** Parę tygodni temu odbyła się w Nowym Yorku prawdziwie olimpijska walka dwóch sławnych bokserów, anglika Tug Wilson i amerykanina Sallivan. Warunki zakładu były następujące: Zwycięzca powinien utrzymać się na nogach po czterech zapasach, między któremi wolno było tylko przez minutę odpoczywać. Nagrodą stanowiło 5000 fr. i połowa dochodu z biletów wejścia. Anglik Tug Wilson wyszedł zwycięzcą i i dostał 40.000 fr., co dowodzi, że widzowie zapłacili co najmniej 70.000 fr. W ciągu walki, która trwała piętnaście minut, Tug 27 razy upadł, ale się podniósł nawet po ostatniem upadku, kiedy przeciwnika jego wyniesiono na pół umarłego z placu boju.

OSTATNIA POCZTA

Dzisiejsza *Politische Correspondenz* podaje uwagi godny artykuł o przedłożeniu rządowem w sprawie galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego. Jutro podamy artykuł ten w dosłownym przekładzie.

Po dwudniowym pobycie w Gorycyi Najj. Pan wyjechał wczoraj rano do Poli. Jak już doniósł telegram umieszczony w części wczorajszego nakładu, na pożegnanie Monarchy przybyli na dworzec kolei reprezentanci duchowieństwa i naczelnicy władz cywilnych i wojskowych. Najj. Pan podziękował naczelnikowi kraju i burmistrzowi za piękne przyjęcie. W pośród entuzyastycznych okrzyków osób zgromadzonych na dworcu i wielotysięcznego tłumu, przy odgłosie dzwonów i wystrzałów z moździerzy, oraz przy dźwiękach hymnu ludowego Najj. Pan udał się w dalszą drogę. Na cele dobroczynne ofiarował Najj. Pan 1500 złr.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie zajmują się dzisiaj prawie wyłącznie ostatnią mową barona Walterskirchena, której krótkie streszczenie podajemy na innem miejscu. *Presse* pisze: „Zgromadzenie wyborców w Rottenmann zgotowało intransigentom ponownie niemiłą niespodziankę. Wczoraj jeszcze dzienniki nieprzejednane utrzymywały na pewno, że część wyborców zamierza wywołać manifestacyę, która w formie łagodnej wypowie przekonanie o nieodzownej potrzebie poddania się wszystkich niemieckich deputowanych pod przepisy klubu „zjednoczonej lewicy". Tymczasem zebranie w Rottenmann powzięło rezolucyę zapewniającą barona Walterskirchena o najzupełniejszem zaufaniu wyborców i wypowiadającą zgodność z jego zasadami politycznemi. Uchwała ta nie traci bynajmniej znaczenia skutkiem uwagi, że wyborcy są tego zdania, iż zasady te są na razie trudne do przeprowadzenia." Według *Wiener Allg. Ztg.* mowa barona Walterskirchena jest jawnem wyparciem się zasad i sposobu wojowania zjednoczonej lewicy. *Fremdenblatt* pisze, że baron Walterskirchen podjął śmiało rzuconą mu rękawicę i bronił z ogromnym ferworem obranego przez siebie kierunku. W słowach jego przebijało się głębokie wzburzenie, nietyle ze względu na osobiste napaści, jakich stał się przedmiotem, ile ze względu na położenie, w jakie mogą popchnąć państwo narodowościowe zatargi i zgubne agitacye obozu opozycyjnego. Słowem, cała prasa umiarkowana stanęła po stronie barona Walterskirchena, winszując jego wyborcom, że poszli za słowem przekonania i umieli się oprzeć zgubnym podszeptom wichrzycieli.

Od pewnego czasu stosunek sąsiedzki między ludnością czeską i niemiecką w Czechach stał się o wiele serdeczniejszym. Zgromadzenie zwołane przez dep. Mattuscha jest wymownym tego dowodem. Na zebraniu tem odbytem w Młodym Bolesławiu wyborcy przyjęli rezolucyę, aby ich deputowany starał się o zmienienie rozporządzenia tyczącego się egzaminów rządowych na uniwersytecie czeskim; przemawiali jednak za tem, aby język niemiecki był w szkołach średnich przedmiotem obowiązującym i aby abiturjenci wykazali się znajomością języka niemieckiego.

Król serbski Milan przybył we środę na kuracyę do Gleichenbergu.

Gołos dowiaduje się, że gubernatorowie otrzymali rozkaz wybrania z każdej gubernij pięciu naczelników gmin jako delegatów na koronacyę carską i przedłożenia list ministerstwu.

Wbrew doniesieniom miejscowych dzienników, *Nord. Allg. Ztg.*, jak już donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, z ubolewaniem stwierdza, że stan zdrowia ks. kanclerza nie poprawił się. Cierpi on tak jak przedtem na bole newralgiczne, które nie pozwalają mu oddawać się sprawom publicznym.

Królestwo duńscy we wtorek przybyli do Gmunden, gdzie zabawią przez czas dłuższy. Za kilka dni oczekiwany tam jest przyjazd królestwa greckich w odwiedziny.

Z Rzymu donoszą, że minister marynarki zaprosił króla Humberta do Spezzii dla zwiedzenia systemu obrony wybrzeży włoskich. W czasie pobytu króla odbywać się będą na wielką skalę próby z torpedami, odbędzie się także przegląd floty. Admirałowie zebrani są już w Spezzii.

Z Sofji donoszą do *Pol. Corr.* o pojawieniu się band rozbójniczych muzułmańskich w różnych punktach okręgu Sylistryi.

Do *Pol. Corr.* donoszą z Aten, że Izba grecka ma być zwołaną d. 27 października, a zatem na 20 dni przed zwykłym terminem.

Tenże organ zapisuje bardzo wątpliwą pogłoskę, że dowodzący wojskami greckiemi na pograniczu tureckiem generał Grivas ma zostać usuniętym i że miejsce jego zajmie generał Soutzo.

Według telegramu *N. fr. Pr.* z Konstantynopola, Grecya wywołała sprawę pograniczną rozmyślnie, w tej nadziei, że stosunki między Anglją i Turcyą naprężą się jeszcze bardziej, a wtedy sprawa ta poda Grecyi sposobność do nowych nabytków terytoryalnych w Epirze, Tesalji i Macedonji.

Nadeszłe dotąd szczegóły o zwycięstwie Anglików pod Tel-el-Kebirem podajemy powyżej (Ob. *Sprawy zagraniczne*), tutaj zaś powtarzamy niektóre doniesienia, odnoszące się do sprawy egipskiej, a zamieszczone tylko w części nakładu poprzedniego numeru.

Times, rozbierając położenie polityczne, mówią, że po pokonaniu Arabiego-baszy i rozwiązaniu armii buntowniczej musi być przywróconą władza kedywa w całym Egipcie. Do tego naturalnie potrzebną jest pomoc angielskiego oręża. Na przywrócenie powagi kedywa i porządku socyalnego potrzeba kilku miesięcy, jest to jednak zadanie, w spełnieniu którego Anglia ani będzie potrzebowała niczyjej pomocy, ani jej nie dopuści. Ręka, która walczyła i zwyciężyła, winna dyktować warunki pokoju. Naród, który w tym celu nie szczędził krwi ani pieniędzy, musi dokonać uregulowania stosunków. Na szczęście są podstawy do przypuszczania, że pogląd ten znajdzie uznanie w zdrowym rozsądku Europy i zatwierdzenie wszystkich mocarstw.

Oficer dowodzący w Kafr-el-Dewar przesłał do Szeryfa-baszy pismo proponujące poddanie się.

We środę o godzinie 11 rano Anglicy dokonali przekopania grobli celem zalania jeziora mareotyckiego i zaczęli wpuszczać do niego wodę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 15 września. (*Tel. pr.*) Namiestnik Galicyi Alfred hr. Potocki otrzymał wczoraj z Pola od Najj. Pana telegram, wyrażający gorące współczucie z powodu straty rodzinnej, jaką został dotknięty.

Wiedeń, 15 września. (*Tel. pr.*) *Wiener Allgemeine Zeitung* dowiaduje się, że Rada państwa nie zostanie w żadnym razie zwołaną przed listopadem.

Wiedeń, 15 września. *Wiener Zeitung* ogłasza rozporządzenie ministerstw skarbu i handlu w przedmio-

cie wykonania traktatu handlowego austryacko-serbskiego.

Pola, 14 września. Podróży Najj. Pana z Gorycyi przez Divaccą do Pola towarzyszyły objawy hołdu, których szczegółowe wyliczanie jest niepodobnem. Jakkolwiek rozmaitą jednak była zastosowana do miejscowych środków zewnętrzna wspaniałość tych manifestacyj głębokiej czci, niezłomnej wierności i przywiązania, wszystkie one nosiły wyraźne piętno serdecznego zapału. W Gradysce, Monfalcone, Nabrezinie, Sessanie, Rakitowicach, Pinguente, Pisino i Dignano Najj. Pan wysiadał z wagonu dworskiego, przyjmując hołdy władz, duchowieństwa i korporacyj. W Cessana, gdzie pociąg zatrzymał się przez trzy kwadranse, Najj. Pan odbył inspekcyę stojącego po za dworcem tryesteńskiego bataljonu obrony krajowej. W Pisino i Mitterburgu zwiedził Najj. Pan koszary obrony krajowej i szkoły, w Dignano szpital marynarki, stacyę próbną jedwabniczą i kościół. W Cassana przy inspekcyi kadrów 73 bataljonu obrony krajowej zaś w Pisino i Dignano przy inspekcyi pół bataljonów 79 pułku piechoty wyraził Najj. Pan zadowolenie z postawy wojska.

Przyjęcie w Pola było nadzwyczaj wspaniałe. Przed budynkiem sztabu, gdzie była ustawioną kompanja marynarzy z muzyką, oczekiwali na Najj. Pana naczelnik krajowy, administrator biskupi, burmistrz, admiralicya, generalicya, korpus oficerów. Najj. Pan przyjął łaskawie złożone Mu hołdy i odpowiedział kilkoma słowy na przemówienie włoskie burmistrza, w którem podniesiono, że Pola zawdzięcza obecny swój rozwój głównie Najj. Panu. Monarcha zaszczycił jeszcze kilka osób przemówieniem, poczem rozkazał przedefilować kompanii i udał się następnie jachtem do Miramare, gdzie odbył się obiad dworski. Wieczorem całe miasto było wspaniale oświetlone, muzyki przeciągały ulicami, ludność wydawała entuzyastyczne okrzyki na cześć Najj. Pana. Ogólny zapał dosięgnął szczytu, gdy Najj. Pan odbył w otwartym powozie przejażdżkę po mieście, z widocznem zajęciem przypatrując się wspaniałej iluminacyi.

Tryest, 15 września. Gwałtowna burza, obaliwszy poprzednio pawilon żelazny na wystawie, wstrząsnęła silnie budynkiem środkowym i uszkodziła dość znacznie wystawione w nim przedmioty. Rozpoczęto bezzwłocznie roboty restauracyjne, które zostaną ukończone za dni kilka.

Berlin, 15 września. (*Tel. pryw.*) Według *Nat. Ztg.* Rossya albo nakłoni Anglję do zrezygnowania z samolubnych planów w Egipcie i w danym razie gotową będzie zmusić ją nawet do tego, albo też zapewni sobie rodzajem kompensaty stanowisko w tureckiej Wyższej Armenii. Zdaje się, że Anglja w tym tylko razie przystałaby na podobną kompensatę, gdyby car oświadczył, że zgadza się z pretensyami, jakie rości sobie W. Brytania do kanału suezkiego.

Petersburg, 15 września. (*Tel. pryw.*) *Nowoje Wremia* donosi, że minister marynarki zarządził, co potrzeba, aby w razie potrzeby mogły być bezzwłocznie uzbrojone okręty wojenne.

Konstantynopol, 14 września. Lord Dufferin został zaproszony wczoraj na popołudniu do Porty, celem podpisania konwencyi wojskowej, ale nie przybył. Żąda on przed podpisaniem zmiany dwóch ustępów w proklamacyi przeciw Arabiemu. Porta ponownie zaprosiła Dufferina, ażeby przyszedł. Derwisz-basza wyjeżdża zaraz po podpisaniu.

Sprawa pograniczna grecko-turecka nie posuwa się naprzód. Grecya jest zdecydowaną obstawać przy swoich żądaniach.

Londyn, 14 września. Dzienniki wieczorne zamieszczają pogłoskę z Aleksandryi, że Arabi-basza został schwytany pod Benha.

Depesza generała Wooda z Aleksandryi pod d. 14 b. m. donosi, że pewien oficer z Kafr-el-Dewar przyniósł z sobą pismo, w którem naczelnicy buntowników oświadczają, że zamierzają poddać się wicekrólowi, tymczasem chcą wstrzymać się od wszelkich kroków nieprzyjacielskich, otworzyć szluzę kanałową i przywrócić komunikacyę telegraficzną.

Aleksandrya, 14go września. Do Kafr el-Dewaru przybyli w podróży do Aleksandryi delegaci z Kairu. Jadą oni do wice-króla, ażeby go zapewnić o lojalności miasta.

Portsaid, 14 września wieczorem (przez Paryż). Straż przednia angielska przybyła do Kairu koleją żelazną i została z zapałem przyjętą. Wszystkie znakomitsze osobistości, które brały udział w rokoszu, poddały się.

Stanisławów, 15 września. (*Tel. pryw.*) Pogrzeb dr. Szeparowicza wypadł bardzo uroczyście. Zwłoki przywieziono z dworca do kościoła unickiego gdzie księża uniccy i łacińscy odprawili nabożeństwo. W kondukcie wzięli udział księża trzech obrządków i nadzwyczaj liczna publiczność. Na trumnie wieziono wiele wieńców imieniem rodziny, galicyjskiego towarzystwa lekarskiego, krakowskiego towarzystwa lekarskiego, stanisławowskiego towarzystwa, redakcyi *Przeglądu lekarskiego*, szpitala powszechnego lwowskiego, lekarzy lwowskich. Na grobie przemawiał dr. Longchamps *junior*

Londyn, 15 września. Do *Timesa* donoszą z Izmailji pod datą wczorajszą, że załoga Damietty uczyniła propozycyę poddania się.

Straty Anglików w bitwie pod Tel-el-Kebirem wynoszą 54 zabitych, w tej liczbie 9 oficerów, 342 ranionych, w tej liczbie 22 oficerów. Straty Egipcyan 1500 zabitych i ranionych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 14 września 1882 godzina 1, m. 45. Losy kredytowe 175·—, Węg. akcye kredyt 306·75 Akcye anglo-austr. 122·25, Akcye banku Union 125 50, Akcye kolei Karola Ludwika 318·75, Akcye kolei północnej 277 —, Akcye kolei południowej 153·20, Akcye kolei Alfold. 174 50. Akcye kolei Elżbiety 212·25, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 172·50. Akcye kolei wsch. północno-wschodniej 163 25, Wiedeńskie losy 126 25. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 94 50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99·75 Losy regulacyi Cissy 110·70, Losy tureckie 25·10 Węgierska renta —·—, Akcye banku związkowego 117 80 Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·18·—. Węgierskie losy 118 25. Marki niemieckie —·— Usposobienie mdłe.

Wiedeń, 14 września 1882, godz. 5 m. 35. Akcye kredytowe —·— Anglo-Austr. —·—, Akcye banku Union —·—. Kolej Karola Lud. —·—, Południowa —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—. Galicyjski bank rustykalny 101·50, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor —·— Rubel papierowy —·— Usposobienie —

Wiedeń, 15 września 1882. godz. 10 min. 40, Akcye kredytowe 320 30 Anglo-Austryackie 122·80, Unionbank 125·50, Kolej Karola Ludwika 320·40, Południowa 153·40, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9·45 —. Rubel papier —·—. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 14 września Wiedeń Pszenica za 100 kilogr. 9.75 do 10·50 zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita or 10 000 liter procent 31·— do 31·25 zł, Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 8 95 do 8 98 zł. rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł. — Berlin: Pszenica żółta (na maj czerwiec) 172 — żyto [illegible] spirytus 52·10 m. olej rzepakowy 61 25 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —·— — Paryż: mąki 159 kilogr 59·10 fr olej rzepakowy 76·50 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—. Kolonia: Pszenica —·— —

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 15 września 1882 o godzinie 7 rano

Barometr 739.2mm przy temp. 0°C Psychrometr suchy 14.7 C. Psychrometr wilgotny 11 6.°C Prężność pary 8.3 mm Wilgoć 67°/₀ Zachmurzenie 3. Wiatr S4 Ozon 8

Temperatura powietrza 11.7° R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziomem morza 764.1 m

Przyjechali do Lwowa.

dnia 15 września 1882 r.

Hotel Langa,

Pp. H. Telczyński z Krakowa. W. Czechowicz z Doliny. H. Joog z Pragi K. Schindler Drohobycza B. Reiss z Wiednia.

Hotel George'a

Pp J. hr. Szeptycki z Przełbic. E. hr. Dzieduszycki z Izydorówki W. Ciepielowski z Poczap. E. Zagórski z Kołodziejówki. A Hausner z Brodów. P eMrwart z Paryża

Hotel Angielski.

Pp K. Popiel z Zielonki. S Cieński z Buczacza. W. Czajkowski z Świrza. I. Arciszewski z Knihynicz. A. Zajkowski z Lubeszki. M. Postel z Wieliczki.

Hotel Europejski.

Pp. S. de Brykczyński z Pasykowa. J. Rudkowski z Wiznicy. A. de Trodzky z Kijowa.

Hotel Warszawski.

Pp S. Smalawski z Słobody. I Stroynowski z Podola r ss. F. L. de Howorka z Pragi. Paulowicz z Kołomyi. Rycki z Kołomyi. Zima z Kołomyi

Odjechali ze Lwowa

Pp Książę E Sanguszko do Tarnowa E. hr. Borkowski do Suchowoli. S. hr Piniński do Grzymałowa. L. hr. Cigala do Ispasa. M. Komarnicki do Horpina. P Br. Wattmau do Rudy.

Pociągi kolejowe.

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego)

Do Krakowa: o godz. 6 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min 33 rano (pociąg osobowy); o godz 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Czerniowiec: o godz 6 min 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mieszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany)

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano i o godz 5 min 15 wieczór

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz 9 min 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min 32 po południu (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 14 września 1882.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	319	—	322	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	171	—	174	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	304	50	309	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	247		252	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	70	100	70
„ „ „ 4 pr. w. a.	91	50	93	—
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	70	100	70
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	87	75	88	75
Banku hip. galic 6 pr. w. a	101	75	102	75
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	10	99	30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	90	101	90
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	101	50	103	—
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	25	100	25
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	101	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	102	50
5. Losy miasta Krakowa	19	25	21	—
„ Stanisławowa	23	50	25	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	55	5	65
Dukat cesarski	5	57	5	67
Napoleondor	9	39	9	49
Półimperyał	9	67	9	77
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	17—	1	19—
100 marek niemieckich	57	85	58	75
Srebro	—	—	—	—
[illegible]	—		—	

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 12 września 1882

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.80	76.95
luty-sierpień	76.80	76 95
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77.35	77.50
kwiecień-październik	77.40	77 55
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	120.50	121.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr	130.50	131 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	134.75	135.25
„ „ 1864 po 100 zł.	169.75	170 25
„ „ 1864 po 50 zł.	169. —	170. —
Renty Com. po 42 lir austr.	34. —	35 —
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	146.—	147.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—.—	—.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.-	98 15
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pc.	95 35	95 55
2. Obligacye indemn. 5 pr (za 100 zł m. k.)		
Czech	106. —	107. —
Bukowiny	98.50	99.—
Galicy:	99.75	100 25
Niższej Austryi	105.50	107. —
Siedmiogrodu	98 50	99.—
Węgier	98.50	98.80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	122.—	122 25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	318 30	318 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	870.—	878 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski à 200 złr.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych à 200 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	824 —	826 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	590.—	592 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m	212.25	212 75
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 złr. m. k	2772	2776 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m k.	319.25	319.75
Lwow.-Czern kolej po 200 zł wa. w sr.	172.25	172.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	352 25	352.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	154 —	154.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162 75	163 25
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	101.50	102.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.—	106.50
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92.—	92.40
„ „ „ „ po 5 proct.	99.80	100.40
„ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	99.80	100.40
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.75	102.10
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.50	102.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 40	100.60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.25	102 25
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.60	94.90
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.50	95.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	107.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	100.—	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.50	95.—
z r. 1867	99.75	100.25
z r. 1868	98 25	98.75
z r. 1872	96.50	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	94.40	94.80
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	174.75	175.25
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	41.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	109.—	110.—
Keglevicha po 10 zł. m. k	19.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20 35	20 75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	—.—	39.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	37 75	38.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	21 —	22 —
Salma po 40 zł. m. k.	51 75	52.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	47 75	48 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a	24 25	25.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127. —	127 50
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	33 25
Waldsteina po 20 zł. m k.	—.—	29 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	38 75	39 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	118 95	119 10
Paryż za 100 fr	47.10 —	47 15 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 63 —	5 65 —
„ pełnej wagi	5.64 —	5.66. —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.44 —	9 45 —
Rossyjski imperyał	9.69 —	9.71 —
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 14 września 1882

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	80
„ „ „ w srebrze	77	30
Renta w złocie	95	40
Losy pożyczki z r. 1860	130	75
Akcye banku austro-węgierskiego	825	—
„ kredytowego	319	—
Londyn	119	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	45 —
Dukat cesarski men.	5	64
100 marek niemieckich	58	15

Kuratele.

L. 2137. (6272 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krośnie ogłasza, że w miejsce Franciszka Badlewicza dla umysłowo chorej Ludwiki Albrychtowej kuratorem Jan Gruszczyński ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy.

Krosno, dnia 6 czerwca 1882.

L. 3454. (6179 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy zawiadamia, że dla marnotrawcy Tymka Kozaka ze Szmitkowa nadano kuratora Semena Czausa.

Sokal, 26 maja 1882.

L 4809. (6205 3—3)

Stefan Prowalny z Międzygórza został marnotrawcą uznany.

C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska, 8 września 1882.

L. 3260. (6174 3—3)

Konstanty Matkowski Hryniewicz z Matkowa został uznany za marnotrawcę a kuratorem dla niego ustanowiony Jurko Matkowski Hryniewicz z Matkowa.

C. k. sąd powiatowy.

Borynia, dnia 20 sierpnia 1882.

L. 6368. (6293 1—3)

Sąd powiatowy miej. deleg. Rzeszowski uchwałą z 24 czerwca 1882 l. 6368 na mocy uchwały sądu obwodowego Rzeszowskiego z 15 czerwca 1882 l 3036, uznaje marnotrawcą Jana Wisza gospodarza gruntowego z Krasnego i ustanawia mu kuratorem Józefa Klusa, gospodarza gruntowego z Krasnego.

Rzeszów, 24 czerwca 1882.

Wyroki prasowe.

(6204)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 34 der periodischen Druckschrift „Extrapost" enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Politische Wochenschau. Wien, 3. September" in der Stelle von „Wir stehen vor Ausnahmsgesetzen" bis „Ausnahmsgesetze nicht erforderlich" das Verbrechen nach § 65 a St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6 September 1882

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 17 der periodischen Druckschrift „Oesterreichisch ungarisches Hutmacher-Fachblatt" vom 2. September 1882 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift „Die Fabrication, vom Dr. R" die Vergehen nach den §§ 302 und 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 6 September 1882.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers! Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 19 der der periodischen Druckschrift „Telegraf" Nr. ddo 3. September 1882 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Zum Feste der Arbeiterpartei Von Karl Döring" das Verbrechen des Hochverrathes nach § 58 lit b und c St. G., ferner daß der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Verkehrte Hoffnungen" das Vergehen nach § 302 St. G., begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Wieterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen

Wien am 6. September 1882

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 August 1882, Z 15334, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Sonntagsbote" vom 27. August 1882 wegen des Artikels „Handwerksnoth und die Mittel zur Abhilfe" nach § 302 St. G., dann wegen des Artikels auf Seite 562 bis 565 nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht als Preßgericht in Jicin hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 31 August 1882, Z 8967 Stf. die Weiterverbreitung der in der Buchdruckerei von V. & A. Janata in Neu-Bydżow gedruckten Wahlaufrufes „Obcane, volici!" nach § 65 a St. G. verboten.

(6034)

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntniße vom 25 August 1882, Z. 8090 die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Mährisches Tagblatt" Nr. 191 vom 23 August 1882 wegen des Artikels „Die mährische Frage" nach § 300 St. G. verboten.

Der k. k. Gerichtshof I Instanz als Preßgericht in Spalato hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 19 August 1882, Z. 3850, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „L'Avvenire" Nr. 95 vom 16 August 1882 wegen des Artikels „Bisogno sempre urgente e sempre inesandito" nach § 300 St G. verboten.

L. 15485.

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §.§. 489 i 493 sp. k. i §. 37 u. p., że treść broszury pod tytułem: „Nowele — humoreski i wiersze nie dla dzieci". zawiera znamiona występku z §. 516 u. k., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu i zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 7 września 1882.

Licytacye.

L. 3316. (6306 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kr włościańskiego we Lwowie przeciw Fediowi Cmaj pto. 173 złr. 46 ct. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 19 września 19 października i 21 listopada 1882 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 126 rep. 2 w Michniowcu położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 400 złr wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w Registraturze tutejszego sądu przejrzeć

Turka dnia 18 lipca 1882

L. 3319. (6307 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem iż na zaspokojenie pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włość. we Lwowie przeciw Iwanowi Wyszyńskiemu pto. 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 19 września, 19 października i 21 listopada 1882, każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 75, 41, rep. 44, 69, w Dniestrzyku dubowym położonej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim także poniżej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 300 złr. wadyum 30 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w Registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Turka dnia 15 lipca 1882.

L. 3158. (6308 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem, iż na zaspokojenie resztującej pretensyi Dyrekcyi zakładu kred. włościańskiego we Lwowie przeciw Jakóbowi Pic. Salamonowi Ertel i Herschowi Herzig w kwocie 89 złr. 92 ct a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 19 września, 19 października i 21 listopada 1882 każdym razem o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 405 w Turce dłużnika Herscha Herziga własnej z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także i niżej tej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 250 złr. wadyum 25 złr.

Resztę warunków licytacyjnych można w Registraturze tutejszego sądu przejrzeć.

Z C. k. Sądu powiatowego

Turka dnia 18 lipca 1882.

L. 4699. (6309 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Andrzeja Dziubandowskiego w kwocie 208 złr. a. w. z przynależytościami, odbędzie się w tutejszym gmachu sądowym przymusowa sprzedaż połowy realności pod nr. k. 382 w Żywcu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej Jana Staszkiewicza własnej, w dniu 11 października, 15 listopada i 20 grudnia 1882 r. każdym razem o godzinie 10 rano z tem dołożeniem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową albo za cenę wyższą, na trzecim zaś nawet niżej ceny szacunkowej, najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie. Cena szacunkowa wynosi 1179 złr. a. w., wadyum 110 złr. a. w. Bliższe warunki licytacyjne, protokołu zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla niewiadowych wierzycieli ustanawia się kuratorem dra Bogdaniego, adwokata w Żywcu.

C. k. Sąd powiatowy

Żywiec dnia 3 sierpnia 1882.

L. 253. (6302 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radymyślu przeprowadzi w dniach 12 października, 14 listopada, 12 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną sprzedaż realności pod l. 191 w Przestawiu wedle wyk. hip 313 i 314 Stanisława i Józefy Jaroszów własnej, na rzecz Banku galic. dla handlu i przemysłu w Krakowie względem sumy 106 złr. z pn.

Resztę warunków, wykaz hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Radomyśl dnia 11 lipca 1882.

L. 382. (6301 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu na zaspokojenie wierzytelności Chajma Kartagenera w kwocie 100 zł. przeprowadzi w tut sądzie publiczną sprzedaż przymusową wierzytelności hipotecznej w sumie 2000 złr. z większej sumy 3000 złr. wedle Dom. 397 pag. 195 n 35 on. w stanie biernym dóbr Załuże Antoniny Celnerowej własnych na rzecz dłużnika Sylwestra Sedzimira zaintabulowanej w 3 terminach t. j. dnia 12 października, 14 listopada i 12 grudnia 1882 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania stanowić będzie 2000 złr. wadyum wynosi 200 złr.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Radomyśl 2 lipca 1882.

L. 2378. (6300 1—3)

Dnia 18 października, 17 listopada i 18 grudnia 1882 każdego razu o godz. 10 przed południem, przedsięweźmie sąd tutejszy egzekucyjną licytacyę sumy hipotecznej w stanie biernym realności pod l. k. 118 w Podgórzu na rzecz małoletniego Jana Foxa intabulowanej a to celem zaspokojenia pretensyi Szczepana Kaczmarskiego w kwocie 179 złr. 84 kr. w. a. z przynależytościami.

Cena wywołania wynosi 1000 złr. w. a., wadyum zaś 100 złr. w. a.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Podgórze dnia 22 lipca 1882.

L. 3692. (6212 1—3)

C k. sąd powiatowy w Tyśmienicy niniejszem wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności c k uprz. gal akcyj. Banku hip. we Lwowie mianowicie:

1. kwoty 207 zł. z procentem 6 prc. od 9 marca 1876.

2. kwoty 207 zł. z procentem 6 prc. od 9 września 1876.

3. kwoty 207 zł. z procentem 6 prc. od 9 marca 1877.

4 kwoty 207 zł. z procentem 6 prc od 9 września 1877.

5. kwoty 4033 zł. 59 ct a. w z 7 prc. odsetkami od dnia 9 marca 1878 bieżącemi i kosztów sądowych po 25 zł. 12 ct, 24 zł. 98 ct, 16 zł. 82 ct. i niniejszych po 2 zł 36 ct. a. w. ponowna egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 151 i 241 w Tyśmienicy położonych, Jana Hoffmana i Dmytra Bodnar dom. VI p 121 n. 3 i dom VIII pag. 3 n 23 własnych, na dzień 27 listopada 1882 o 9 godzinie rano pod następującemi warunkami

Cena wywołania stanowi kwota szacunkowa 9560 zł. a. w.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć wadyum 5 prc ceny wywoławczej w gotówce lub papierach wartościowych wedle kursu ostatniej Gazety urzędowej lwowskiej.

Nabywca będzie obowiązany w ciągu dni 30tu po doręczeniu uchwały akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej przed się wykazać, że wszystkie należytości i ciężary zaspokoił lub zabezpieczył i resztującą cenę kupna uzupełnił, poczem realność nabyta we fizyczne posiadania oddaną zostanie.

Wolno jednak będzie nabywcy względem zapłacenia reszty ceny kupna się ułożyć z przekazanemi do zapłaty wierzycielami przed sądem wykazać.

Wszelkie z przeniesienia własności i z intabulacyą połączone należytości i koszta winien nabywca bez potrącenia z ceny kupna w zupełności sam ponieść.

W razie niedopełnienia warunków licytacyjnych, utraci nabywca wadyum i wszystkie na poczet ceny kupna wypłacone kwoty na zaspokojenie wierzytelności hipotecznych przypadną, nadto realności te w drodze relicytacyi na koszt i stratę nabywcy sprzedane zostaną.

Resztę warunków, wyciąg hypoteczny w tusąd registraturze przejrzeć i odpisać można.

O czem się strony i niewiadomych wierzycieli hipotecznych na ręce kuratora Cyryla Dorożewskiego zawiadamia.

Z c. k sądu powiatowego.

Tyśmienica, 30 lipca 1882.

L. 3447. (6211 1—3)

Realność pod l. 159/235 rep. 323 w Tyśmienicy położonej, ciało tabularne stanowiącej Danyła i Pauła Pawłyszynów własnej pod warunkami przez bank egzekucyę prowadzący przedłożonemi i niniejszem do wiadomości sądu przyjętemi na dzień 27 października, na 27 listopada i na 27 grudnia 1882 każdym razem o 10 godz. rano w tutejszym c. k. sądzie powiatowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 3180 zł, wadyum zaś wynosi 318 zł. w razie niesprzedania przy tych terminach za cenę wywołania lub wyżej takowej, wyznacza się termin dla ułożenia ułatwiających warunków na 27grudnia 1882 o 10 godzinie rano z tem, iż niejawiący się wierzyciele jako do większości głosów jawiących przystępujący uważani będą

Resztę warunków licytacyi oraz wyciąg tabularny w tusąd. registraturze przejrzeć i odpisać można.

O tem zawiadamia się strony, c. k urząd podatkowy w Tłumaczu, c. k. prokuratoryę skarbu, niewiadomych wierzycieli do tabuli w międzyczasie wejść mogących przez kuratora Cyryla Dorożewskiego i edykta.

C. k. sąd powiatowy.

Tyśmienica, 30 lipca 1882.

L. 2238. (6268 1—3)

C. k sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności 1399 zł. 2 ct. z pn. na rzecz c. k uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie egzekucyjną publiczną sprzedaż dwóch realności a mianowicie realności pod Nk. 31 w Niepołomicach położonej a wyk hyp. l. 911 objętej i realności pod Nk. 22 również w Niepołomicach położonej a wyk. hyp. l. 22 objętej własność tabularną dłużników Michała Biernata i Maryi Biernatowej stanowiących w jednym terminie licytacyjnym dnia 30 października 1882 o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania realności Nr 31 wyk. hyp 911 wynosi 2250 zł.

Wadyum zaś 225 zł.

Cena wywołania realności Nr. 22 wyk. hyp. 22 wynosi 1750 zł

Wadyum zaś 175 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tych realności przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Niepołomice, dnia 16 maja 1882.

L. 4583. (6131 1—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach: 19 października, 20 listopada i 21 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem. odbędzie się w gmachu sądowym w Rzeszowie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 18 we Woli Zgłobieńskiej położonej, Hilarego Pizła własnej na pokrycie wierzytelności Izaka Holloschütza w kwocie 27 zł. i 15 zł. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 235 zł. w a lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 24 zł w. a

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 29 sierpnia 1882.

L. 15072 (6150 1—3)

Dnia 17 października 1882 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż 13/96 części realności l. k. 99 wedle libri fund. Stebnik II pag 148 n 84 haer w Stebniku położonej, ciało tabularne stanowiącej, dłużnika Ignacego Hussakowskiego własnej w sprawie c. k. uprzyw. galicyjskiego Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Ignacemu Husakowskiemu o zapłatę 8 rat po 15 zł i resztę kapitału 203 zł. w. a. 93 ct. Na terminie tym realność ta nawet niżej ceny wywołania 450 zł sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 5 pr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Gelehrter w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy

Drohobycz, 13 lipca 1882.

Licytacye.

L. 19311. (6251 2—3)
C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Krakowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 2800 zł. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego Ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie sprzedaż egzekucyjna realności Jana Ciepieli, Franciszka Ciepieli i masy nieobjętej Anny Ciepielowej pod l. 65 w Bieńczycach w powiecie Krakowskim położonej w jednym terminie w dniu: 29 listopada 1882, o godzinie 10 rano.
Cena wywołania wynosi 2800 zł. wadyum 140 zł.
Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tut. sądowej registraturze.
Kraków, 31 sierpnia 1882.

L. 293. (6208 2—3)
W dniu 27 października 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod nr konsk 328 subrep 454 w Staremmieście położonej dłużnika Szymona Aschenbgrau własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 432 złr. 95 ct. w. a. z p. n. o godzinie 10 przedpołudniem z tem, że na powyższym terminie realność ta za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie. Cena szacunkowa 600 złr.
Wadyum wynosi 10 prc.
Resztę warunków w tutejszej registraturze. C. k. Sąd powiatowy
Staremiasto dnia 31 stycznia 1882

L. 17239. (6246 2—3)
Dnia 23 października, 27 listopada 1882 każdym razem o godz 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie Banku rolniczego kredytowego Galicyi i Bukowiny przeciw Salamonowi Nuchimowi Weiss pto 1080 zł. a. w. przymusowa publiczna sprzedaż realności lk. 332 w Borysławiu położona, dłużnika Salamona Nuchima Weiss własna, ciała tabularnego nie stanowiąca.
Cena szacunkowa wywołania wynosi 1438 zł. 70 ct.
Wadyum 10 prc
Na tych terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, w razie przeciwnym wyznacza się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 11 grudnia 1882 o godz. 10 rano
Resztę warunków, protokół opisania i ocenienia wolno przejrzeć w registraturze.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Wohlerner w Drohobyczu.
C. k sąd powiatowy.
Drohobycz, dnia 8 sierpnia 1882

L. 1066. (6274 2—3)
C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniach 23 września, 24 października i 27 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lk. 110-375 w Mielcu położonej, Mateusza Szczerbickiego i masy spadkowej Maryanny Szczerbickiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w resztującej kwocie 157 zł. 67 ct. z pn.
Cena wywołania wynosi 400 zł.
Wadyum 40 zł.
Bliższe warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w registraturze sądowej.
Mielec, 5 czerwca 1882.

L. 8009. (6232 2—3)
Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Izaka Tauby w ilości 150 zł z pn przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Samuela Pass realności pod l 83 wykazu hip. gminy katastralnej Sawczyn objętej na dnie 2 stycznia, 6 lutego i 6 marca 1883 zawsze o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.
Poręczne 285 zł.
W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej ceny tej.
Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny i protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż
Sokal, dnia 20 sierpnia 1882.

L 1855. (6233 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Załośćach podaje niniejszem do wiadomości, że celem ściągnienia kwoty 225 zł a. w. z pn. na rzecz Herscha Jołyka odbędzie się na dniu 20 października, 24 listopada i 22 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem w ts. budynku licytacya pod l sp. 407 w Podkamieniu położonej, wedle ksiąg gruntowych Gitli Bass własnej realności z tem, że na obydwu tych terminach powołana realność tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 240 zł. a. w.
Wadyum wynosi 24 zł. a. w.
Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w ts. registraturze
Gdyby na obu powyższych terminach realność ta za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, natenczas wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 25 stycznia 1883 o godzinie 10 przed południem, na który wierzyci le hipoteczni tem pewniej stawić się winni, gdyż inaczej głosy nieobecnych doliczy się do większości głosów tych wierzycieli, którzy na termin przybędą.
O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia sie obiedwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Brodach, c. k. prokuratoryę skarbu we Lwowie, Abrahama Silberga, Jüdla Silberga, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 18 kwietnia 1883 do hipoteki realności pod l. sp. 407 w Podkamieniu weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną do rąk kuratora p. Juljana Karabińskiego z Załoziec.
Załośće, dnia 30 czerwca 1882.

L. 5274 (6258 2—3)
C k sąd powiatowy ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Rozy Grosbart w kwocie 158 zł. z pn. odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod nr. 306 w Borzelinie położonej dłużnika Joachima Borawca własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach 18 października, 20 listopada i 20 grudnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 720 zł. wadyum 72 zł.
Protokół zastawniczego opisania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tutejszej registraturze.
Radłów dnia 1 sierpnia 1882.

L 4510. (6231 2—3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności w Bulowicach należącej w połowie do masy spadkowej Maryi Bogaczowej, a w połowie do Katarzyny Bogaczowej pod Nr. wykazu hipot 236 na pokrycie pretensyi Wojciecha i Agnieszki Bogaczów w sumie 300 zł. z pn w sądzie w 3 terminach, w dniach 16 października, 6 listopada i 20 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 603 zł 20 ct. Wadyum 60 zł 32 ct. Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Goyjskiego, a dla masy Maryi Bogaczowej Adama Bogacza.
Kęty 11 sierpnia 1882.

L. 3805. (6273 2—3)
C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 78 zł. 90 ct. i 17 rat po 9 zł. z pn. odbędzie się w dniach 10 października, 3 listopada i 5 grudnia 1882 zawsze o 10 godzinie rano, publiczna sprzedaż realności Hnata Niemiec pod Nr. 27 w Seredniem wielkiem położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową, przy trzecim niżej tej ceny.
Cena wywołania 450 zł.
Zakład 45 zł.
Inne warunki w sądzie przejrzeć można.
C. k. sąd powiatowy.
Lisko, 18 lipca 1882.

L. 4282. (6230 —3)
Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności małżonków Jana i Elżbiety Danków w Willamowicach pod l k 352 położonej na pokrycie pretensyi Zofii Krystowej w sumie 400 zł. z pn w sądzie w 2 terminach w dniach: 16 października i 20 listopada 1882, każdym razem o godzinie 10 rano.
Cena wywołania 1050 zł wadyum 105 zł.
Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Goyskiego w Kętach, a termin do lżejszych warunków na dzień 20 listopada 882 godzinę 3 po połudn u.
Kęty, 27 lipca 1882.

L. 2271. (6253 1—3)
Bobrecki c. k. sąd powiatowy w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Michałowi Pałażyjowi względnie tegoż nieobjętej masy spadkowej o zapłacenie 126 zł. 31 ct. z pn. rozpisuje ponowną przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu gospodarstwa włościańskiego pod ld. 57/43 w Łanach położonego wykazem hipot 134 w całości i wyk. hip. 137 w 2/18 częściach objętego, na imię Michała Pałażyja zapisanego jednym na dzień 12 października 1882 godz. 10 rano w zabudowaniu tegoż sądu wyznaczonym terminie pod warunkami uchwałą z dnia 15 września 1881 l. 6712 objętemi w Nr. 5, 6, 8, 1882 urzędowej części „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonemi z tą zmianą że poręczne stanowi 5pr ceny szacunkowej czyli kwotę 30 zł i że gospodarstwo powyższe przy tym terminie i niżej ceny szacunkowej 600 zł. w. a. najwięcej ofirującemu sprzedane zostanie.
Z c. k. sądu powiatowego
W Bóbrce dnia 3 kwietnia 1882.

L. 4323. (6166 1—3)
C. k Sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności 1000 zł. i 200 zł. mon kon. z pn. odbędzie się dnia 31 października 1882 o godzinie 10 rano w zabudowaniu sądowem pod ułatwiającemi warunkami przymusowa sprzedaż 7/24 części realności pod lk. 92 w Sanoku położonej, a względnie pustego placu wedle księgi głównej miasta Sanoka tom I. pag. 834 poz 14 włas. dłużników to jest spadkobierców Józefa i Zofii Radeckich, mianowicie Jakóba Radeckiego. Karoliny Junker, 2 voto Karsten, Stanisława Radeckiego i Salomei Radeckiej zam Nowakowskiej własnych.
Cena wywołania wynosi 458 zł. 33 ct. wadyum 46 zł. w a
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Feliks Ruczka.
Bliższe warunki do przejrzenia w tutejszym sądzie.
Sanok, dnia 17 sierpnia 1882.

L. 14539. (6252 1—3)
C. k. sąd powiatowy miej del. w Tarnowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie to jest 17 rat po 6 zł. w. a. z pn, odbędzie się dnia 27 października, dnia 28 listopada i dnia 29 grudnia 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę realności pod l. kons 25 sub rep. 112 w Żabnie położonej, dłużników Franciszki Kawałowej i nieobjętej masy spadkowej Marcina Kawały własnej
Cena wywołania 200 zł. a w.
Wadyum 20 zł. a w.
Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
W Tarnowie, dnia 29 sierpnia 1882

L 2309. (6177 3—3)
C. k. sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dnia 11 października, 13 listopada i 13 grudnia 1882, każdym razem o 10 godz. przed południem przedsięweźmie egzekucyjną sprzedaż realności pod l l. 150 i 151 w Podgórzu położonych, dłużniczki Chaji Perli Wermuthowej własnością będących, na zaspokojenie należytości dra Zygmunta Blaisa w kwocie 4000 zł. w. a z przyn.
Cena wywołania wynosi 22.701 zł. w. a. wadyum zaś 2270 zł. w. a.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.
Podgórze, dnia 26 czerwca 1882.

L. 7640. (6157 3—3)
Egzekucyjna licytacya realności N tab. 214 i $^3/_4$ z gruntu N tab. 135, obecnie wykazem hipotecznym 549 gminy Folwarków wielkich objętej, Maryi Wiszniewskiej własnej, odbędzie się na rzecz masy konkursowej Towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie pto 800 zł z pn, dnia 12 października 1882 o 11 godz. przed południem, jako na trzecim terminie licytacyjnym, w biurze nr. 2.
Cena szacunkowa i wywołania 3142 zł. 20 ct; wadyum 10 prc. gotówką lub efektami.
Bliższe warunki w sądzie można przejrzeć. W razie nieuzyskania ceny wystarczającej ceny na pokrycie hipotecznych wierzycieli, mają ciż 12 października 1882, o 4 godzinie popołudniu ułożyć ułatwiające warunki, przyczem niestający do większości głosów stających doliczeni będą.
Wierzycielom po dniu 3 kwietnia 1881 hipotekowanym, lub którymby uchwała licytacyjna nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. Dr. Ornsteina
Brody, dnia 30 czerwca 1882.

L. 23084. (6186 3—3)
C k Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu odbędzie się dnia 26 października 1882, o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż w drodze postępowania spadkowego realności wedle Dom 40 pag. 109 n. 7, 11, 12, 13, haer do mas spadkowych Teresy Kellermann i Anny z Kellermanów Siemasz, należącej we Lwowie pod l. 71 $^4/_4$ położonej, na 17556 zł 6 ct oszacowana, i że ta realność przy powyższym terminie tylko za cenę szacunkową lub też wyższą cenę sprzedaną zostanie jako wadyum ma kwota 1755 zł. 60 ct. złożoną być, akt oszawania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli, tudzież dla wszystkich tych, któryby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 1 lipca 1882 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Pająk kuratorem a jego zastępcą adwokat Dr. Dulęba mianowany został.
Lwów, dnia 26 sierpnia 1882.

L. 2057. (6180 3—3)
C k. Sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, iż dnia 17 października, 14 listopada i 19 grudnia 1882 zawsze o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż części realności pod l k. 46 w Godowy położonej Wojciecha Wnęka własnej ciała tabularnego niestanowiąca na zapokojenie wierzytelności Izraela Grünthala w kwocie 3 zł. 24 ct w.a z pn. przedsięwziętą i przy 3 terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie
Akt opisania i oszacowania jako też reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.
Strzyżów, 29 lipca 1882.

L 1740. (6209 3—3)
W dniu 30 października 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr. konsk. 60/32 subrep 60/48 w Potoku wielkim położonej dłużnikom Mikołajowi i Kasi Zapotockim własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 191 zł 84 ct w. a. z pn. każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże ceny sprzedaną będzie
Cena szacunkowa 400 zł.
Wadyum wynosi 10 prc.
Resztę warunków w tutejszej registraturze.
C. k sąd powiatowy.
Staremiasto, dnia 8 kwietnia 1882.

L. 4417. (6215 3—3)
Sąd obwodowy odbędzie 15 listopada 1882 o 10 rano sprzedaż realności pod Nr. 92 w Nowym Sączu i po niżej ceny wywołania 16.400 zł. a w., za jakąkolwiek bądź cenę; wadyum 820 zł. a.w. akta w registraturze.
O czem się wszystkich tych wierzycieli, którzy po 28 maja 1881 na hipotekę realności pod Nr. 92 w Nowym Sączu weszli, lub którymby niniejsza, lub przyszłe uchwały doręczone nie zostały przez kuratora adw. dr Zelechowskiego zawiadamia.
C. k. sąd obwodowy.
Nowy Sącz, 5 sierpnia 1882.

Z. 2388 (6255 3—3)
Vom k. k. Bezirksgerichte in Kopyczyńce wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung des dem Jakob Bobowski schuldigen Betrages 300 fl. ö. W. sRG. hiergerichts am 11ten Oktober 1882 um 10 Uhr Vorm. die öffentliche Feilbiethung der keinen Tabularkörper bildenden Realität sub CN. 96 in Howiłow wielki stattfinden und dieselbe auch unter dem Schätzungswerthe hintangegeben wird.
Schätzungswerth 3050 fl. ö. W Vadium 10 prc
Die Lizitationsbedingniße und der Schätzungsakt können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen werden.
Vom k. k. Bezirksgericht.
Kopyczyńce, am 28ten Juni 1882

L. 16954. (6245 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu niniejszem wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego 50 zł. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23 września, 23 października i 27 listopada 1882 o godz. 9 rano w BN. II egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 79 subrep 139 w Woli jakubowej dłużników Ławra i Ewy Tanczuków własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej.
Na pierwszym i drugim terminie będzie realność ta tylko wyżej lub za cenę wywołania, na trzecim zaś także poniżej takowej sprzedana.
Cenę wywołania stanowi kwota 350 zł.
Wadyum wynosi 35 zł.
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono dra Gelehrtera adwokata w Drohobyczu.
Protokół zajęcia i bliższe warunki przejrzeć można w registraturze.
Drohobycz, dnia 11 sierpnia 1882.

L. 16953 (6244 3—3)
W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Kościowi Bosak i nieobjętej masie Pazi Bosak pto 100 zł. a. w a względnie 81 zł. 61 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk 32 subrep 8 w Rychcicach położonej powyższych dłużników własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej w terminach 23 września, 23 października i 27 listopada 1882 każdym razem o godz. 10 rano w BN. II.
Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 350 zł.
Wadyum 35 zł.
Akt opisania tejże realności i warunki licytacyjne są w tusądowej registraturze do przejrzenia
C. k. sąd powiatowy.
Drohobycz, 11 sierpnia 1882.

L. 3000. (6256 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu przedsięweźmie dnia 18 października, 17 listopada i 18 grudnia 1882 każdym razem o godz 10 przed południem egzekucyjną sprzedaż realności pod l. kons. 20 w Strzałkowicach położonej, Błażeja Popławskiego własnością będącej, a to na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie.

Cena wywołania wynosi 600 zł. w. a., wadyum zaś 60 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Podgórze, dnia 27 lipca 1882.

L. 4155. (6158 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bóbrce w sprawie egzekucyjnej Chaima Leiby Jageta przeciw Jurkowi i Katarzynie Jurencom o zapłacenie 120 zł. i 50 zł. a. w. z pn. rozpisuje przymusową sprzedaż w drodze publicznego przetargu $^{10}/_{12}$ części gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 75 w Hlebowicach wielkich położonego wyk. hip. l. 126 objętego dłużników Jurka Jurenca i Maryi Jurenc własnych w trzech. na dzień:

9 października, 13 listopada i 15 grudnia 1882

o godzinie 10 rano każdym razem w zabudowaniu tegoż sądu w wyznaczonych terminach z tem, że cenę wywołania stanowi cena szacunkowe 381 zł. a. w., poręczne 38 zł. 10 ct. a. w, że gospodarstwo powyższe w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej przy trzecim terminie tylko za taką cenę sprzedane zostanie, któraby na pokrycie wszelkich należytości rządowych i ubezpieczonych wierzytelności wystarczała, że dla wierzycieli, którymby uchwała sprzedaż dozwalająca doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 20 czerwca 1882 prawo zastawu lub inne prawa rzeczowe do sprzedać się mającego gospodarstwa nabyli, kurator w osobie c. k. notaryusza p. Teofila Waydowskiego ustanowionym został, że nakoniec wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i inne warunki w registraturze sądowej przeglądnąć, zaś o stanie tabularnym w urzędzie hipotecznym a o zaległych podatkach w c. k. urzędzie podatkowym w Bóbrce przekonać się można.

C. k. sąd powiatowy.

Bóbrka, 30 czerwca 1882.

L. 2122. (6257 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że na dniu 11 września, 12 października i 24 listopada 1882 każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej w Zawadce rymanowskiej położonej, dłużnika Macieja Głowy czyli Frycz własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego 21 rat po 30 zł. a. w. oraz kwoty 157 zł. 67 ct. a. w. z pn.

Cena szacunkowa realności tej wynosi 500 zł. a w.

Zakład zaś 10 prc. takowej.

Resztę warunków, tudzież akt zastawniczego opisania, można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, dnia 29 kwietnia 1882.

Konkursa.

L. 51550. (6277 2—3)

Celem obsadzenia dwu posad sług szkolnych w c. k. szkole weterynaryi we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca października 1882.

Z każdą z tych posad połączona jest płaca w rocznej kwocie dwustu piędziesięciu (250) zł., dodatek aktywalny w rocznej kwocie trzydziestu i jednego (31) zł. 25 ct. i wolne pomieszkanie.

Do obowiązków służby szkoły weterynaryi należy także spełnianie zwykłych posług domowych.

Nadanie powyższych posad będzie początkowo prowizoryczne na pół roku, poczem nastąpić może stała nominacya.

Ubiegający się o te posady, zastrzeżone na mocy ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz u. p nr. 60 dla kwalifikowanych podoficerów c. k armii, winni udowodnić, że są obywatelami państwa austryackiego, niemniej wykazać wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, fizyczne uzdolnienie, tudzież dokładną znajomość języka polskiego w słowie i piśmie.

Podania należy wnieść w terminie powyżej oznaczonym bezpośrednio do Dyrekcyi c. k. Szkoły weterynaryi we Lwowie, a jeśli kompetent pozostaje w służbie publicznej, za pośrednictwem przełożonej władzy.

Tylko w braku ukwalifikowanych podoficerów mogliby ewentualnie być uwzględnieni inni kandydaci.

Z c k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 10 września 1882.

Księgi gruntowe.

L. 6047. (6305)

Komisya hipoteczna zawiadamia że w biurze jej złożone zostały do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta do założenia księgi gruntowej dla gminy Mokrzyszów się odnoszące

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można do dnia 26 września 1882 w którym dniu w razie potrzeby dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Tarnobrzeg, 11 września 1882.

L. 4262. (6299)

C. k. sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z innemi aktami służącemi do założenia księgi gruntowej dla gminy kat. Dębów przeglądnąć można do 25 września 1882, w którym dniu w razie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą

Przeworsk, 12 września 1882.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 6844. (6284 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Markusa Goldschlaga z życia i miejsca pobytu niewiad. że w sporze Feigi Schummer przeciw niemu o zapłatę sumy wekslowej 106 zł w. a. adwokat dr Heyne ze zastępstwem adwokata dra Mijakowskiego kuratorem nstanowiony i że do rozprawy termin na 25 września b. r. o godzinie 10 przed południem wyznaczony został, żeprzeto jego rzeczą jest temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Z rady c k. sądu obwodowego

Złoczów, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 6843. (6283 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Markusa Goldschlaga, że w sporze Motia Honiga przeciw niemu o zapłatę sumy wekslowej 300 zł. w. a. adwokat dr Heyne ze zastępstwem adwokata dra Mijakowskiego kuratorem ustanowiony i że do rozprawy termin na 25 września r b. o godzinie 10 przed południem wyznaczony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Złoczów, dnia 12 sierpnia 1882.

L. 19273. (6041 3—3)

C. k sąd krajowy w Krakowie wzywa każdego, ktoby się znajdywał w posiadaniu książeczki wkładkowej Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością na imię Leonardy Wisłockiej wystawionej l. 896 opatrzonej na 100 zł. opiewającej, aby o tem, w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia, którym niniejszy edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczonym będzie, sąd tutejszy zawiadomił, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu wymieniona książeczka udziałowa Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie zarejestrowanego stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością na imię podpisanej Leonardy Wisłockiej wystawiona l. 896 opatrzona na 100 zł. opiewająca, za umorzoną i nieistniejącą uznaną zostanie.

Kraków, 25 sierpnia 1882.

L. 5000. (6013 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, iż na dniu 19 lutego 1882 w Dobromilu zmarł Jan Panko z pozostawieniem ostatniego ustnego ostatniej woli rozporządzenia

Ponieważ miejsce pobytu spadkobierczyni Pazi Panków sądowi nie jest wiadomem, zatem wzywa się Pazię Panków aby w biągu roku do sądu zgłosiła się i oświadczenie do spadku wniosła, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z resztę spadkobiercami i kuratorem dla niej ustanowionym przeprowadzone będzie.

C k sąd powiatowy

Dobromil dnia 22 sierpnia 1882.

L. 9040. (6124 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia pana adwokata dra Goldhammera, dodając mu zastępcę w osobie pana adwokata dra Malawskiego, kuratorem nieobecnych i z miejsca pobytu niewiadomych członków byłej firmy handlowej „Rechnitz i Wolf“ tegoż samego nazwiska tudzież dla Izydora Borgenichta wskutek wniesionego przez p. Leę Licht w Tarnowie przeciw firmie handlowej Rechnitz i Wolf dawniej w Wi dniu podania o wykreślenie prawa zastawu dla sum 408 zł. 60 ct., 325 zł. 60 ct., 152 zł i 200 zł. 61 ct. w stanie biernym realności l. k. 22 i 107 w Tarnowie w mieście położonej Lei Licht własnej i kuratorowi zaleca, aby nieobecnych Rechnitza i Wolfa podług przepisów prawa zastępował.

Tarnów, dnia 20 lipca 1882.

L. 11673. (6018 2—3)

Stanisławowski c k. sąd obwodowy zawiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Abrahamowi Rosen. że na podstawie weksla z daty Jezierna 3go stycznia 1882 przez niego jako akceptanta podpisanego wniósł Herzel Borrall jako wystawiciel przeciw niemu prośbę o nakaz zapłaty względem sumy 100 zł. z pn, wskutek której to prośby ten nakaz zapłaty przeciw niemu wydany i ustanowionemu dla niego kuratorowi drowi Bardachowi doręczonym został.

Zawiadamiając niewiadomego o tem, wzywa się go, aby temu kuratorowi udzielił wszelkie środki dowodowe ku obronie służyć mogące, lub innego zastępcę temu sądowi wymienił, inaczej bowiem skutki z tego zaniedbania wynikłe sam sobie przypisze.

Stanisławów, 23go stycznia 1882.

L. 1927. (6037 2—3)

C k. sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż Anna Zwirecka wniosła w tutejszym sądzie prośbę o uznanie Walentego Zwireckiego z Toni za zmarłego i wzywa tegoż nieobecnego, jako też wszystkich, którzy o życiu jego lub okolicznościach śmierci wiadomość jaką mieć mogą, aby o tem sądowi lub ustanowionemu dla nieobecnego k ratorowi adwokatowi drowi Wąsikiewiczowi w Dąbrowie w przeciągu trzech miesięcy od dnia niżej umieszczonego donieśli.

Dąbrowa, d. 13 marca 1882.

L. 5445. (6038 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Dąbrowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Chmurę, aby się do spadku Maryanny 1go Chmura 2go Pagosz zmarłej w Smęgorzowie 15go listopada 1879 w ciągu jednego roku zgłosił, gdyż po upływie tego czasu spadek z ustanowionym dlań kuratorem Władysławem Trzecieskim pertraktowany zostanie.

Dąbrowa, dnia 10 lipca 1882.

L. 2604. (6054 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia, iż z miejsca pobytu i z nazwisk nieznanych spadkobierców śp Grojny Fraj z Chrewty, iż w sprawie Abrachama Pennera cessyonaryusza Eizyka Klena przeciw leżącej masie spadkowej Grojny Fraj pto. 70 zł ustanowiono kuratorem ad actum dla rzeczonej masy Chaima Somera z Lutowisk, do którego spadkobiercy celem obrony zgłosić się mają.

Lutowiska dnia 23 lipca 1882.

L. 5286 (6063 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Radłowie wzywa Kazimierza Lenczowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, ażeby do spadku po Ignacym Lenczowskim dnia 22 lipca 1881 u Zdrochcu z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia z 22 lipca 1881 zmarłym w ciągu jednego roku od dnia dzisiejszego począwszy licząc w sądzie tutejszym się zgłosił i deklaracyę wniósł, w przeciwnym razie pertraktacya, ze współspadkobiercami zgłoszonymi i z kuratorem Franciszkiem Okońskiem dla niego ustanowionym przeprowadzoną będzie.

C. k. sąd powiatowy

Radłów dnia 22 sierpnia 1882.

L. 6483. (6171 2—3)

C. k. Sąd pow. m. del. w N. Sączu zawiadamia, że dnia 21 grudnia 1879 pomarł w Zabełczu Jan Tokarz z pozostawieniem za kodycyl uznanego rozporządzenia ostatniej woli. Sąd nie znając pobytu powołanego do spadku syna spadkodawcy Stanisława Tokarza, wzywa go, aby w przeciągu jednego roku od dnia pierwszego obwieszczenia edyktu zgłosił się w sądzie pow. m. del. w N. Sączu i oświadczenie do spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie spadek pertraktowany będzie z dziedzicami, którzy się zgłosili i z kuratorem Tomaszem Bieńkiem dla niego ustanowionym.

Nowy Sącz d 13 lipca 1882.

C. k. Sąd pow. m. del.

L. 2385 (6161 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Deca, że przeciw niemu i jego żonie Juliannie Dec wniosła pod dniem 18go maja 1882 l. 2385. Matla Heller pozew który na dzień 10 października 1882 na godz. 9 rano do rozprawy zadekretowano i w tej sprawie dla niego ustanowiono kuratorem Michała Deca.

Poleca się tedy Wojciechowi Decowi aby przed powyższym terminem swojemu kuratorowi środków do obrony swych praw dostarczył, lub sobie innego kuratora obrał, w przeciwnym razie złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sokołów 30 czerwca 1882.

L. 13055. (6160 2—3)

C. k Sąd powiatowy w Kosowie wiadomo czyni, że w roku 1858 zmarł Michał Warcabiuk w Kosmaczu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ pobyt spadkobiercy Fedora Warcabiuka nie jest wiadomy, wzywa się go, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczył się do spadku. gdyż w razie przeciwnym spadek ze zgłaszającemi spadkobiercami z ustanowionym dla niego kuratorem Semenem Warcabiukiem przeprowadzonym będzie.

C k Sąd powiatowy

Kosow dnia 30 grudnia 1881.

L. 14596 (6131 2—3)

C k. Sąd powiatowy miejs. deleg. w Tarnowie podaje do wi domości, że dla niewiadomego z miejsca pobytu Adolfa Elektorowicza celem przeprowadzenia sporu przez Towarzystwo Zaliczkowe w Tarnowie o zapłacenie kwoty 90 złr. w a. przeciw niemu wytoczonego, w którym termin do rozprawy na dzień 16 października r. b. godzinę 9 przed południem naznaczonym został, kuratorem adw. dra Alojzego Malawskiego z substytucyą adwokata dra Eliasza Goldhammera ustanowił, z którym spór rzeczony w razie niezgłoszenia się osobistego pozwanego z prawnym dla tegoż skutkiem przeprowadzony będzie.

W Tarnowie d. 25 sierpnia 1882.

L. 16886. (5944 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Aleksandra i Wandę Dydyńskich z miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim wniósł galicyjski Zakład kredytowy ziemski w Krakowie pto 2500 zł z pn podanie de praes. 5 stycznia 1882 l. 304 w załatwieniu którego uchwałą z dnia 13 stycznia 1882 do l. 304 celem zaspokojenia reszty 9tej raty z 1 lutego 1879 t. j. 135 zł. 78 ct. z procentem zwłoki; 10tej raty z 1 sierpnia 1879 t. j. 137 zł. 50 ct. z procentem zwłoki; 11 raty, 12 raty, 13 raty i 14 raty każdej po 137 zł. 50 ct. z procentem zwłoki; pozostałego do spłacenia kapitału 1777 zł. 25 ct i kosztów egzekucyjnych w kwocie 10 zł. 21 ct. egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla sum powyższych z pn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w stanie biernym dóbr Czerniówka, powiecie Jarosławskim, Aleksandra i Wandy Dydyńskich własnych, dozwolono i c. k. sąd krajowy we Lwowie zawezwano o polecenie tabuli krajowej względem wykonania tej intabulacyi.

Gdy miejsce pobytu Aleksandra i Wandy Dydyńskich nie jest wiadomem, przeto c k. sąd krajowy ustanowił do zastępstwa na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie adw. dra Schöna z substytucyą adw. dra Władysława Wilkosza i temu kuratorowi powyższe uchwały doręczył.

O tem zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Aleksandra i Wandę Dydyńskich z poleceniem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne do strzeżenia ich praw, dokumenta i dowody udzielili, lub też innego obrońcę sobie wybrali, w ogóle wszelkich możliwych do obrony środków użyli, albowiem w razie przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Kraków, 28 lipca 1882.

L 4724. (6016 3—3)

Sąd powiatowy w Mościskach podaje do wiadomości, że 24 marca 1871 zmarł Wojciech Kuc w Strzelczyskach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anny Kuc z ustawy do dziedziczenia spadku po namienionym zmarłym powołanej wiadomem nie jest, przeto wzywa się ją, ażeby w ciągu roku od dnia dzisiejszego w sądzie się zgłosiła, i oświadczenie swoje do przyjęcia spadku wniosła, inaczej rozprawa spadkowa z oświadczonymi dziedzicami i z kuratorem dla niej w osobie Marcina Stasiaczka ustanowionym przeprowadzoną będzie.

Mościska 15 sierpnia 1882.

L. 1200. (6248 3—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie, zamianował dla czwartej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1882 rozpoczynającej się w dniu 6 listopada o godzinie 8 rano przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Prezydenta c. k. sądu obwodowego Izydora Pasławskiego przewodniczącym sądu przysięgłych, a zastępcami tegoż, radców tutejszego sądu Aleksandra Prokopowicza, Michała Hofmokla, Jana Noire, Juliana Malarkiewicza i Dr. Kazimierza Szczurowskiego.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Stanisławów 10 września 1882.

L 36687. (6143)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma: „Alfred Kamienobrodzki“ budowniczy we Lwowie w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych dnia 18 sierpnia 1882 została wpisaną i przy niej uwidoczniono, że właściciel Alfred Kamienobrodzki firmę sam swojem imieniem i nazwiskiem podpisywać będzie.

Lwów 26 sierpnia 1882.

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny.

Wykaz

dnia 29 sierpnia 1882 wylosowanych, a dnia 1 marca 1883 płatnych

5 prc. premiowanych listów hipotecznych.

Serya A. à 100 fl. Nr. 42 710 982 1544 1577 2033 2150 3082
Serya B à 500 fl. Nr. 295 390 597 1089 1385
Serya C. à 1000 fl. Nr. 407 2133 2360 2695 2919 3042 3046 3085
Serya D. à 5000 fl Nr. 262

Wykaz

dnia 30 i 31 sierpnia 1882 wylosowanych, a dnia 1 marca 1883 płatnych

6 prc. listów hipotecznych.

Serya A.
à fl. 100.

3 6 10 13 38 48 82 89 111 123 131 133 139 159 192 196 211
213 224 237 241 244 245 252 254 275 301 314 315 320 329 334 348
349 359 362 380 400 432 435 437 447 449 451 481 491 492 495 506
508 511 516 522 538 547 560 570 598 600 606 609 610 620 628 632
638 584 711 717 724 732 740 746 747 753 760 780 793 795 799 802
805 809 812 815 822 829 833 881 882 902 904 907 913 914 916 922
931 933 940 943 987 995 1018 1025 1029 1047 1056 1057 1063 1068
1078 1084 1097 1102 1105 1111 1144 1150 1151 1161 1180 1187 1192
1194 1196 1208 1210 1218 1256 1269 1270 1277 1283 1284 1285 1291
1294 1308 1310 1323 2325 1326 1330 1336 1337 1338 1341 344 1349
1351 1356 1360 1365 1371 1373 1398 1415 1421 1425 1436 1439 1442
1446 1450 1458 1461 1468 1492 1500 1538 1539 1548 1561 1577 1591
1599 1600 1619 1620 1636 1637 1648 1656 1675 1679 1680 1685 1697
1718 1724 1729 1735 1737 1767 1787 1788 1789 1894 1805 1808 1820
1824 1828 1834 1846 1849 1858 1859 1867 1876 1884 1906 1917 1922
1928 1930 1941 1948 1951 1967 1968 1981 1987 1990 1991 2001 2019
2028 2029 2039 2044 2047 2048 2062 2069 2076 2079 20 9 2091 2092
2097 2105 2111 2118 2142 2150 2151 2157 2159 2167 2179 2182 2208
2226 2232 2235 2240 2243 2246 2247 2258 2261 2275 2284 2288 2301
2322 2323 2344 2345 2366 2373 2375 2376 2390 2406 2408 2412 2415
2522 2438 2443 2455 2457 2464 2466 2469 2470 2478 2480 2532 2533
2537 2538 2541 2545 2549 2559 2571 2581 2583 2602 2622 2623 2633
2637 2645 2647 2659 2672 2675 2688 2715 2725 2726 2732 2746 2752
2779 2792 2797 2800 2803 2818 2833 2834 2855 2856 2873 2879 2888
2890 2891 2911 2914 2932 2937 2947 2954 2959 2964 2966 2976 2977
2999 3024 3055 3062 3073 3076 3092 3103 3106 3116 3132 3138 3169
3170 3178 3182 3193 3195 3199 3208 3211 3224 3241 3242 3265 3268
3273 3285 3290 3311 3318 3323 3329 3355 3398 3400 3403 3417 3420
3426 3435 3436 3447 3450 3463 3467 3487 3497 3515 3530 3531 3536
3538 3547 3550 3574 3580 3607 3617 3638 3642 3653 3654 3655 3660
3670 3673 3681 3710 3723 3724 3727 3729 3746 3749 3761 3779 3780
8790 3796 3797 3810 3811 3818 3821 3856 3847 3859 3860 3862 3866
3875 3876 3881 3888 3894 3921 3927 3931 3933 3940 3945 3967 3994
4006 4019 4029 4032 4057 4058 4069 4075 4081 4084 4085 4105 4113
4152 4157 4159 4178 4182 4186 4197 4203 4226 4235 4239 4265 4279
4283 4292 4295 4296 4306 4315 4318 4334 4336 4345 4346 4348 4349
4357 435 4359 4381 4388 4394 4401 4403 4420 4429 4430 4438 4460
4485 4492 4494 4501 4510 4513 4537 4539 4547 4549 3571 4583 4613
4621 4626 4627 4644 4692 4697 4703 4725 4746 4763 4789 4810 4818
4856 4873 4879 4884 4920 4931 4932 4938 4950 4970 4976 4984 4995
5012 5014 5015 5029 5036 5046 5050 5052 5060 5070 5075 50-6 5088
5099 5102 5103 5104 5113 5117 5129 5137 5151 5155 5159 5173 5175
5176 5194 5209 5223 5227 5228 5246 5249 5265 5271 5276 5278 5279
5333 5345 5357 5376 5378 5390 5398 5399 5400 5402 5403 5438 5443
5450 5455 5465 5466 5473 5477 5480 5489 5494 5507 5508 5514 5521
5525 5529 5537 5543 5555 5585 5589 5591 5603 5616 5624 5642 6650
5652 5676 5677 5678 5679 5698 5701 5705 5706 5709 5740 5753 5758
5798 5811 5823 5835 5843 5850 5856 5875 5896 5897 5909 5914 5924
5942 5950 5953 5954 5956 5987 5997 6005 6010 6016 6021 6037 6044
6051 6060 6072 6080 6082 6084 6088 6095 6099 6102 6106 6121 6123
6125 6130 6159 6171 6179 6185 6192 6197 6207 6211 6213 6217 6252
6256 6262 6278 6289 6293 6299 6301 6313 6315 6319 6321 6330 6333
6349 6354 6364 6372 6373 6374 6378 6393 6400 6406 6407 6420 6422
6429 6431 6446 6456 6462 6482 6488 6509 6515 6519 6520 6521 6531
6573 6591 6596 6608 6609 6618 6623 6627 6634 6637 6655 6659 6663
6669 6680 6688 6689 6692 6696 6707 6711 6725 6728 6748 6759 6784
6789 6802 6821 6828 6846 6853 6854 6856 6858 6870 6878 6887 6888
6906 6907 6921 6925 6929 6948 6950 6955 6970 6976 6977 6982 7000
7004 7026 7030 7048 7060 7064 7072 7086 7090 7094 7095 7100 7104
7124 7128 7149 7153 7155 7165 7183 7184 7187 7188 7219 7250 7268
7271 7275 7287 7312 7319 7331 7335 7342 7352 7367 7370 7371 7372
7379 7385 7392 7398 7403 7412 7420 7429 7431 7442 7451 7461 7483
7484 7490 7497 7524 7532 7543 7545 7557 7559 7561 7575 7577 7578
7601 7602 7615 7626 7635 7636 7651 7667 7680 7688 7693 7696 7705
7708 7712 7727 7733 7739 7763 7770 7772 7779 7781 7788 7790 7796
7804 7811 7829 7831 7852 7858 7867 7868 7874 7893 7924 7928 7975
7979 8015 8016 8023 8035 8046 8052 8056 8059 8062 8069 8088 8103
8109 8132 8135 8137 8149 8150 8159 8166 8167 8169 8176 8184 8202
8226 8232 8236 8240 8242 8245 8248 8252 8298 8299 8343 8358 8361
8371 8378 8380 8395 8404 8408 8416 8452 8460 8462 8473 8489 8490
8535 8542 8553 8559 8561 8564 8566 8572 8583 8594 8605 8610 8613
8614 8619 8625 8626 8639 8647 8658 8663 8723 8738 8739 8741 8749
8752 8761 8769 8781 87-4 8798 8800 8801 8803 8804 8823 8834 8837
8844 8848 8865 8873 8877 8880 8882 8886 8893 8899 8900 8901 8916
8924 8927 8928 8940 8941 8942 8946 8955 8957 8959 8983 8995 9004
9021 9048 9050 9058 9072 9079 9081 9097 9109 9111 9128 9144 9151
9171 9176 9238 9239 9280 9315 9326 9340 9352 9366 9367 9388 9392
9396 9407 9409 9422 9461 9473 9474 9480 9496 9497 9498 9501 9537
9554 9556 9575 9590 9601 9602 9609 9631 9635 9638 9658 9661 9678
9679 9684 9687 9693 9694 9698 9708 9716 9722 9744 9750 9755 9765
9768 9774 9777 9782 9783 9795 9811 9812 9813 9823 9830 9832 9834
9847 9848 9852 9859 9888 9895 9899 9903 9906 9911 9913 9941 9961
9988 9993 10005 10007 10008 10024 10026 10027 10033 10043 10053
10090 10094 10103 10108 10121 10135 10147 10148 10151 10154 10174
10175 10192 10204 10224 10250 10258 10281 10294 10309 10318 10345
10356 10375 10383 10384 10399 10400 10407 10411 10422 10434 10440
10475 10480 10485 10487 10510 10519 10521 10559 10575 10581 10601
10621 10642 10648 10686 10690 10693 10695 10701 10707 10710 10723
10744 10748 10769 10794 10796 10832 10837 10842 10848 10886 10894
10907 10955 10961 10977 11014 11032 11034 11041 11044 11064 11065
11105 11108 11135 11177 11178 11182 11189 11199 11208 11214 11225
11229 11230 11232 11254 11279 11321 11327 11328 11354 11356 11366
11408 11429 11451 11452 11455 11464 11472 11499 11510 11520 11532
11536 11556 11579 11604 11607 11608 11632 11633 11634 11635 11648
11649 11653 11667 11682 11683 11685 11688 11691 11725 11746 11748
11749 11786 11793 11797 11811 11815 11826 11832 11848 11870 11872
11894 11897 11915 11923 11936 11945 11952 11958 11959 11970 11972
11979 11988 11991 11995 12013 12014 12015 12019 12039 12052 12061
12063 12065 12075 12080 12081 12109 12111 12117 12128 12142 12160
12161 12171 12195 12217 12223 12225 12226 12229 12241 12257 12260
12267 12273 12277 12290 12322 12324 12326 12341 12342 12344 12350
12363 12373 12380 12388 12389 12422 12432 12441 12465 12474 12483
12487 12507 12520 12522 12529 12556 12564 12568 12584 12647 12652
12677 12705 12710 12712 12724 12747 12753 12758 12766 12767 12777
12792 12795 12796 12840 12842 12889 12907 12927 12962 12963 12964
12984 12988 12999 13000 13003 13011 13023 13030 13034 13053 13060
13069 13086 13089 13091 13095 13101 13102 13121 13128 13161 13171
13183 13184 13203 13213 13226 13233 14247 13251 13253 13280 13292
13302 13308 13318 13330 13334 13342 13349 13363 13396 13397 13425
13436 13459 13462 13463 13478 13497 13525 13534 13542 13546 13585
13599 13601 13609 13626 13629 13637 13641 13646 13671 13677 13680
13694 13696 13701 13724 13737 13743 12758 13792 13794 13804 13819
13826 13828 13837 13840 13843 13844 13849 13854 13877 13901 13912
13914 13917 13924 13929 13943 13944 13947 13952 13972 13992 14003
14011 14018 14041 14042 14046 14054 14056 14057 14066 14068 14074
14082 14105 14111 14120 14124 14163 14172 14183 14192 14215 14230
14242 14245 14247 14250 14254 14255 14281 14283 14311 14327 14342
14350 14383 14385 14387 14392 14397 14433 14438 14463 14565 14483
14492 14499 14503 14513 14515 14523 14532 14539 14540 14543 14547
14548 14559 14553 14562 14568 14588 14594 14597 14601 14610 14625
14645 14648 14649 14658 14666 14668 14674 14678 14686 14702 14703
14706 14709 14714 14715 14716 14718 14730 14750 14758 14767 14772
14773 14893 14796 14818 14819 14722 14835 14852 14857 14858 14863
14878 14882 14896 14900 14909 14929 14930 14932 14939 14942 14945
14946 14967 14980 14988 14994 14995 14997 14998 15005 15020 15023
15030 15034 15075 15085 15095 15120 15122 15133 15135 15163 15204
15205 15211 15214 15218 15230 15241 15248 15255 15257 15269 15270
15273 15284 15298 15302 15325 15326 15348 15359 15363 15367 15370
15382 15384 15387 15388 15391 15413 15414 15450 15459 15461 15464
15470 15481 15484 15487 15488 15498 15503 15511 15532 15533 15538
15558 15565 15573 15577 15595 15608 15612 15631 15638 15643 15648 15674
15678 15687 15795 15700 15705 15715 15720 15739 15788 15813 15827
15831 15838 15844 15846 15847 15870 15875 15876 15883 15885 15892
15898 15907 15925 15928 15936 15941 15960 15963 15968 15974 15995
15997 16006 16024 16036 16039 16048 16049 16064 16086 16105 16106
16151 16161 16164 16172 16177 16186 16196 16203 16210 16258 16280
16286 16289 16290 16297 16302 16307 16310 16321 16323 16326 16328
16334 16350 16351 16354 16357 16361 16379 16401 16415 16420 16421
16430 16437 16447 16450 16453 16483 16494 16512 16513 16535 16542
16548 16572 16574 16578 16592 16595 16618 16621 16625 16635 16652
16655 16676 16683 16694 16699 16712 16724 16735 16746 16773 16781
16793 16797 16798 16799 16802 16805 16809 16831 16833 16846 16847
16874 16877 16884 16897 16901 16916 16928 16931 16940 16958 16981
16992 16995 16999 17004 17017 17025 17029 17046 17047 17060 17069
17079 17089 17094 17095 17102 17123 17128 17135 17142 17148 17151
17163 17165 17173 17208 17214 17230 17249 17263 17275 17279 17281
17299 17305 18317 17318 17320 17326 17330 17337 17343 17373 17375
17385 17391 17423 17427 17430 17440 17443 17489 17522 17533 17535
17551 17552 17559 17560 17575 17578 17622 17636 17639 17645 17663
17692 17701 17708 17715 17736 17737 17777 17797 17800 17810 17844
17856 17862 17866 17872 17873 17877 17984 18007 18011 18024 18045
18113 18132 18136 18139 18141 18145 18178 18188 18199 18223 18226
18228 18244 18249 18252 18254 18257 18262 18273 18279 18280 18283
18284 18290 18294 18302 18315 18317 18327 18333 18338 18359 18368
18380 18394 18405 18407 18423 18435 18438 18449 18454 18455 18465
18471 18473 18477 18479 18484 18505 18518 18520 18525 18527 18528
18530 18531 18537 18561 18571 18578 18582 18585 18599 18614 18631
18638 18642 18653 18656 18657 18661 18665 18669 18674 18681 18684
18687 18690 18698 18706 18719 18725 8729 18730 18733 18745 18753
18761 18768 18770 18771 18773 18777 18794 18799 18822 18823 18844
18852 18863 18873 18889 18890 18892 18897 18898 18900 18951 18958
18909 18916 19002 19008 19009 19010 19016 19017 19020 19037 19041
19042 19047 19074 19078 19085 19095 19101 19107 19129 19132 19134
19139 19140 19145 19170 19179 19190 19202 19214 19216 19220 19227
19230 19244 19252 19259 19262 19286 19311 19312 19313 19340 19344
19350 19353 19422 19428 19456 19467 19469 19470 19474 19477 19481
19482 19483 19484 19487 19488 19489 19492 19496 19498 19499 19506
19509 19513 19518 19521 19524 19528 19531 19532 19539 19540 19545
19549 19554 19562

Serya B.
a fl. 300.

6 7 13 18 36 57 60 63 64 68 94 99 109 120 130 131 134
161 171 175 180 195 213 216 252 275 286 301 343 351 358 369 374
415 430 437 440 445 476 478 481 489 490 491 529 537 556 557 595
609 612 623 631 644 647 663 670 694 698 711 721 731 753 759 780
781 804 818 830 840 852 853 858 884 892 930 945 960 963 968 969
976 984 1002 1031 1053 1088 1100 1102 1114 1123 1126 1169 1171
1175 1181 1187 1194 1198 1224 1249 1261 1262 1268 1292 1312 1322
1336 1339 1346 1368 1376 1378 1384 1391 1397 1409 1418 1427 1438
1442 1464 1484 1494 1500 1503 1506 1508 1519 1527 1533 1547 1552
1561 1569 1602 1606 1614 1634 1641 1643 1709 1728 1750 1753 1768
1787 1801 1841 1845 1853 1885 1902 1907 1909 1926 1929 1932 1934
1946 1969 1971 1990 1991 1998 2006 2009 2037 2042 2060 2062 2066
2069 2070 2084 2095 2109 2126 2127 2137 2145 2149 2151 2159 2195
2196 2200 2212 2218 2221 2226 2230 2234 2239 2241 2255 2270 2300
2309 2317 2322 2324 2327 2341 2343 2344 2376 2378 2379 2390 2396
2412 2433 2445 2461 2462 2499 2519 2525 2533 2541 2543 2563 2569
2578 2585 2589 2607 2608 2619 2639 2641 2650 2652 2696 2704 2728
2730 2745 2748 2789 2799 2807 2809 2813 2817 2819 2831 2835 2842
2853 2860 2871 2878 2883 2884 2889 2903 2911 2913 2918 2921 2930
2960 2967 2992 3000 3003 3010 3043 3044 3047 3053 3061 3062 3067
3077 3087 3089 3101 3102 3131 3137 3145 3182 3184 3195 3220 3222
3231 3234 3237 3246 3251 3254 3259 3262 3179 3282 3286 3301 3318
3337 3353 3358 3383 3385 3402 3410 3419 3474 3509 3516 3530 3538
3539 3549 3555 3575 3578 3581 3598 3603 3609 3610 3659 3662 3664
3667 3675 3680 3687 3689 3692 3703 3722 3732 3734 3739 2761 3769
3782 3785 3791 3802 3826 3828 3829 3831 3840 3843 3877 3878 3881
3883 3893 3898 3916 3938 3944 3959 3968 3984 3987 3993 3998 4006
4008 4013 4019 4024 4028 4029 4053 4060 4063 4068 4106 4138 4148
4163 4189 4191 4225 4233 4260 4271 4277 4300 4307 4309 4314 4316
4317 4325 4330 4334 4335 4337 4341 4362 4392 4399 4401 4412 4425
4477 4478 4491 4515 4543 4549 4353 4576 4584 4587 4588 4595 4621
4628 4644 4666 4668 4675 4676 4687 4690 4710 4725 4738 4756 4767
4770 4782 4802 4817 4830 4836 4843 4868 4869 4873 4884 4892 4894
4919 4961 4962 4986 4994 4995 5000 5002 5034 5044 5049 5064 5076
5081 4095 5106 5112 5145 5159 5167 5182 5195 5211 5224 5226 5229
5250 5260 5261 5269 5272 5273 5276 5277 5281 5287 5314 5323 5332
5345 5350 5361 5376 5390 5400 5401 5407 5412 5413 5426 5448 5479
5482 5485 5486 5389 5513 2521 5568 5571 5590 5601 5612 5620 5640
5644 5645 5648 5650 5664 5669 5677 5685 5693 5704 5712 5723 5724
5729 5741 5751 5758 5760 5762 5783 5799 5807 5811 5814 5839 5843

5844 5850 5853 5871 5916 5920 5921 5927 5946 5949 5977 5979 5982
5983 5988 6002 6011 6017 6045 6046 6048 6059 6067 6079 6081 6982
6089 6097 6.08 6110 6116 6125 6126 6129 6131 6148 6154 6156 6159 6174
6205 6242 7245 6256 6285 6326 6329 6330 6347 6360 6363 6382 6410
6428 6439 6450 6468 6480 6489 6498 6500 6556 6571 6588 6665 6695
6725 6727 6736 6763 6766 6767 6773 6776 6780 6784 6785 6819 6827
6834 6868 6872 6880 6884 6904 6914 69:6 6920 6950 6987 7022 7024
7033 7041 7056 7061 7066 7067 7070 7092 7103 7111 7128 7144 7150
7227 7249 7250 7262 7269 7296 7305 7306 7309 7315 7318 7325 7335
7354 7366 6369 7400 7415 7437 7453 7466 7467 7470 7476 8486 7499
7504 7543 7551 7617 7626 7633 7638 7697 7703 7736 7765 7766 7805
7817 7833 7835 6836 7840 7845 7949 7860 7869 7873 7876 7878 7885
7910 7924 7927 7933 7959 7961 7965 7993 8000 8008 8050 8062 8087
8103 8118 8129 8131 8133 8138 8145 8148 8149 8178 8181 8206 8207
8211 8212 8217 8237 8248 8270 8271 8283 8299 8315 8333 8334 8338
8347 8350 8364 8374 8381 8413 8422 8444 8461 8478 8483 8495 8503
8505 8512 8537 8543 8551 8572 8583 8590 8596 8600 8610 8616 8633
8636 8651 8652 8654 8659 8666 8676 8678 8679 8700 8714 8720 8730
8731 8732 8739 8753 8756 8787 8801 8810 8812 8843 8846 8855 8867
8875 8880 8884 8885 8888 8891 8895 8898 8941 8947 8956 8959 8966
8984 9002 9010 9034 9036 9937 9092 9093 9125 9131 9135 9151 9153
9159 9184 9195 9207 6217 9221 9226 9235 9253 9256 9263 9311 6323
9345 8353 9365 9374 9379 9388 9404 9410 8425 9427 9433 8502 9504
9511 9514 9531 9546 9560 9582 9599 9601 9603 9615 9619 9621
9623 9628 9631 9636 9660 9666 9669 9686 9721 9733 9742 9747 9772
9778 9780 9802 9808 9813 9828 9832 9859 9876 9877 9904 9911 9913
9914 9927 9930 9933 9979 9985 9988 9991 9992 9994 10009 10010 10011
10012 10013 10015 10016 10021 10033 10036 10063 10069 10070 10080 10098 10101
10103 10109 10110 10127 10132 10142 10165 10180 10204 10211 10214 10218 10231
10242 10253 10259 10274 10284 10292 10305 10308 10316 10317 10324 10331 10334
10338 10340 10351 10358 10359 10369 10371 10372 10382 10384 10387 10402 10403
10407 10410 10415 10416 10420 10426 10430 10431 10433 10437 10441 10454 10459
10468 10487 10490 10504 10521 10523 10542 10544 10553 10563 10587 10590 10592
10593 10597 10598 10600 10610 10630 10640 10651 10689 10694 10715 10721 10761
10763 10765 10766 10769 10771 10783 10787 10792 10799 10834 10835 10854 10873
10880 10900 10906 10917 10919 10922 10923 10947 10976 10985 10994 10995 11000
11007 11015 11016 11025 11033 11040 1104: 11057 11059 11060 11065 11078 11088
11091 11093 11099 11114 11117 11118 11127 11138 11140 11147 11148 11160
11167 11182 11190 11199 11203 11218 11219 11225 11237 11251 11252 11253 11266
11268 11279 11283 11284 11285 11292 11313 11314 11316 11338 11344 11351 11374
11379 11388 11391 11406 11408 11412 11444 11453 11457 11473 11480 11487 11496
11500 11514 11520 11562 11571 11574 11577 11581 11591 11596 11606 11612 11613
11618 11620 11639 11643 11647 11653 11659 11664 11676 11677 11678 11680 11681
11687.

(Dokończenie nastąpi.)

Obwieszczenie.

Gmina **Niżankowice** wypuszcza w dzierżawę prawo propinacyi wódki, piwa i miodu w obrębie gminy miejskiej wraz z Wyhadowem na czas od 1go stycznia 1883 do ostatniego grudnia 1885.

Licytacya odbędzie się w terminach 19 września i 29 października 1882.

Jako cenę wywołania ustanawia się dotychczasowy jednoroczny czynsz dzierżawny 3655 zł., zaś zakład 365 zł.

Przystępujący do licytacyi złożą oferty pisemne zaopatrzone własnoręcznym podpisem, wadyum i oświadczeniem, że warunki licytacyi dokładnie są im znane przed rozpoczęciem ustnej licytacyi do rąk komisyi.

Warunki licytacyi można przejrzeć w urzędzie gminnym. (6.6. 2—3)

Zwierzchność gminna.

NIŻANKOWICE d. 24 sierpnia 1882

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Schlöglmühl“.